Łódź

CENA NUMERU 35 gr.

Cena prenumeraty w Łodzi
Mies. z dod. ilustr. 5 zł.
Dla robotników 4 zł.
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł.
Poza Łodzią egz. 27 gr.
Należność pocztowa opłacona ryczałtem

XXXIV rok istnienia.

Redakcja i Administ. w Łodzi Al. Kościuszki 41. TELEFON 100-23. Konto P.K.O. 60594
Red. przyjmuje od 5—6
Art. listów anonimowych nie umieszcza się.

1930r.

Numer dzisiejszy składa się z 16 stron

ROZWÓJ

Niedziela, 14-go września № 254

I-szy dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi
SPLENDID

Dziś i dni następnych na otwarcie sezonu 1930/31 wielki superfilm dźwiękowy prod „UFA". genjalne arcydzieło reżysera Joe May pod tyt: **Tragedja kochanków** w/g. znakomitej powieści der un sterbliche lump. Role głów. kreują LIANA HAID, GUSTAW FRöHLICH H, A. SCHLETTOW. Stronę muzyczno-wokalną opracował osobiście Ralph Benatzky, kompozytor wszechświatowej sławy.
Między in. odśpiewane będą dwa najnowsze przeboje 1. Pozwól mi ująć twą dłoń. 2. Twe oczy piękna pani, Ponadto; Nadprogram mówiony w całości po polsku. Passepartouts i bilety wolnych miejsc nieważne
Początek o godz. 4. 6, 8 i 10 w. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10 w.

13 cel więziennych twierdzy w Brześciu

Gdzie siedzą najwybitniejsi przedstawiciele lewicowej opozycji

Jak długo potrwa areszt

W ARESZCIE GARNIZONOWYM

BREŻEŚĆ n. Bugiem, 13.9 Korespondent z Brześcia donosi: — — — — — —

Wbrew poprzednim doniesieniom, aresz towani b. posłowie nie zostali osadzeni w wię zieniu okręgowem, które podlega Departa mentowi więziennictwa, lecz w areszcie garni zonowym 9 p. saperów na terenie twierdzy Brześć. — — — — — — — ĘĄĘĄĄ

NE— — — 13 CEL — ——NE

Areszt garnizonowy, w którym zamknię ci są b. posłowie, znajduje się na dziedzińcu koszar 9 p. saperów w okrągłej baszcie, obok której przepływa rzeczka Muchawiec.

Szereg osób które odbywały ćwiczenia w 9 p. saperów zna doskonale tę basztę. Jest to baszta jednopiętrowa, w której znajduje się— 13 niedużych cel. — — — — — —

W celach znajdują się prycze napchane słomą. Okna są obite blachą, tak, że światło pada z góry. Cele są wilgotne.

— „PLUSKWIARNIA"

Baszta w której mieści się areszt garnizo nowy, a obecnie więzienie śledcze dla b. po słów, ochrzczona została przez żołnierzy po polarną nazwą „pluskwiarnia" Władze nieje dnokrotnie chciały wyplenić nieprzejrzane masy pluskiew, ale wysiłki te spełzły na ni czem, ponieważ w murach baszty, wybudowa nych w r. 1840, znajdują się olbrzymie ilości gniazd tych owadów. — —

— NIE DOPUSZCZA SIĘ NIKOGO

Do uwięzionych nie dopuszcza się niko go, ani nie przyjmuje się żadnych rzeczy.

Osobie, przybyłej do Brześcia celem wi dzenia się z jednym z aresztowanych, odmó wiono tego i nie pozwolono wręczyć pościeli i jedzenia. — — — — — —ĘĄĘ

Piszę o tem dzisiejszy „Robotnik". W po dobny sposób nie traktowano aresztowanych będących pod śledztwem, nawet w carskiej Rosji. Na teren twierdzy nie wpuszcza się ni kogo bez przepustki, wydanej przez komendę twierdzy Brześć.

Jak słychać, komendantem twierdzy w Brześciu na czas przebywania tam aresztowa nych posłów, został major Raszynek, dotych czasowy zastępca komendanta m. Warszawy płk. Długoszewskiego. — — — —

ĘĄĘ OBROŃCY — — — — — — ĄŚĘ

Jak wiadomo, po przesłuchaniu przez sę dziego śledczego, zastosowano wobec zatrzy manych posłów areszt prewencyjny.

Dziś w południe kolegjum obrońców are sztowanych posłów złożyło u pana prokurato ra Michałowskiego pismo, w którym b. po słów nie określa się mianem aresztowanych lecz nazywa bądź „zabranymi" bądź „zatrzy manymi". Pismo domaga się przedewszyst kiem wywiezienia zatrzymanych z twierdzy Brześć i osadzenia w jednym z więzień, podle gających nadzorowi cywilnych władz sądo wych. — — — — — — ĘJĘ ĄĘ ĄĘĄ

Żądanie to motywują obrońcy przepisami 1) procedury karnej, 2) organizacji więzienni ctwa i 3) regulaminu prokuratorów.

Jest rzeczą wysoce charakterystyczną, że miejsce, w którym zostali zatrzymani b. po słowie, nie znajduje się w urzędowym spisie więzień. Obrońcy spodziewają się dziś otrzy mać pozwolenia na osobiste skomunikowa nie się z aresztowanymi.

——— CHOROBA DR. KIERNIKA

BRZEŚĆ, 13.9. Ja słychać, jeden z aresztowanych, mianowicie dr. Kiernik który w chwi li aresztowania w Warszawie zawiadomił władze, że ma gorączkę — obecnie zachorował obłożnie. Władze miały wezwać lekarza z Warszawy. W Brześciu kprzebywa płk. Kotek Biernacki. — — — —— Ęmk

Mówią w Brześciu, że aresztowani posłowie mają ogolone głowy. — — —

12 WRZEŚNIA — 12 LISTOPADA

Sędzia śledczy Demant zarządził areszt prewencyjny b. pos. W myśl przepisów, może on trwać 2 miesiące, to znaczy skończyłby się 13 listopada. — ——— — hmkkm

Wybory jak wiadomo, odbędą się 16 listopada. W sejmie, gdzie tkwi żywa pamięć zajść w dn. 31 października, kiedy to w przedsionku sejmowym zjawili się tak licznie oficerowie, przypominają, że jednym z głównych prowodyrów wśród oficerów był mjr. Raszynek który obecnie został przydzielony do komendy twierdzy w Brześciu nad Bugiem

Konserwatorjum Muzyczne
Heleny Kijeńskiej w Łodzi ul. Traugutta 9 tel. 210-86

W roku szkolnym bieżącym 1930/31 personel nauczycielski w klasach FORTEPIANOWYCH stanowią: p. Albrechtówna, Romanowska, Szmellerowa, Jarzębowska, prof. Bromirska, Ikowiczówna, Kijeńska-Dobkiewiczowa, Dąbrowski, Dobkiewicz i Lewandowski, w klasach SKRZYPCOWYCH — prof. B. Lewenstein, A. Wiłkomirski — p. Drażówna (kurs przygotowawczy), KLASIE WIOLONCZELOWEJ p. B. Nagujewski KONTRABASU — p. F. Wrobel, INSTRUMENTOW DĘTYCH p. J. Walter, SPIEWU SOLOWEGO — prof. A. Comte-Wilgocka i A. Różański, w klasach KAMERALNEJ i ORKIESTROWEJ — p. Ryder i Wiłkomirski, w klasach PRZEDMIOTOW TEORETYCZNYCH — p. May-Majewska. Kowalski i Wrobel.

Lekcje rozpoczęły się dn. 10 września. Kancelarja czynna codziennie prócz niedziel i świąt w godzinach od 10—3.

LEGENDY i FAKTY

Odbywa się obecnie proces zanikania wiary w różne legendy pod naciskiem rzeczywistości. Proces ten przybierze obecnie przyśpieszone tempo, mimo prób, bardzo uporczywych, by go podtrzymać. Próby te na nic się nie zdadzą, podobnie jak bezskutecznie usiłowałby ktoś odwrócić bieg rzeki. Legenda może być bardzo wielką siłą; można z niej wykuć nawet bardzo cenny kapitał polityczny, ale gdy raz pryśnie, to niema sposobu, by zapobiec szybkiemu jej końcowi

Trwalszy byt może mieć legenda, która odpowiadając pewnym potrzebom psychicznym społeczeństwa, rośnie w sposób niejako naturalny — zwłaszcza gdy jej nie eksploatuje się dla bardzo doraźnych celów. Ale istnieją legendy, wytworzone w sposób sztuczny. Ich powstanie nietyle jest dziełem wiary społeczeństwa, ile sztucznej propagandy, dziełem poprostu pieniężnych nakładów. Współczesna reklama handlowa dokonywa cudów, dzięki niej można w krótkim czasie zdobyć czasami wynik bardzo rozległy. Gdy jednak towar, który ta reklama rozszerza, niema przypisywanych mu właściwości, gdy np. rozreklamowany specyfik szkodzi zdrowiu, zamiast pomagać, to ten towar, mimo wszelkich usiłowań, mimo patentów, kredytu, zaleceń władz itd. nie znajdzie odbiorców.

Mało jest rządów w świecie, które w tak potężnym stopniu posługiwały się reklamą, które tak wielki wysiłek skierowały na fabrykowanie różnych legend, jak rządy obecne. Gdy się obserwuje niektórych dygnitarzy, to można w nich widzieć przedewszystkiem połączenie apostoła nowej wiary z komiwojażerem bardzo natarczywym, który wyrzucony przez drzwi, włazi przez okno. Wszyscy oni usiłują wmówić w społeczeństwo pewne rzeczy, w które ono z każdym dniem coraz mniej wierzy. Obok jednej, możnaby powiedzieć „centralnej" legendy, budzi się cały szereg legend pochodnych, które tamtą mają wzmacniać.

Najpierw puszczono w obieg legendę „sanacji moralnej". Potem legendę naprawy ustroju państwa, którą czasem się zaniedbuje, a czasem znowu podnosi na nowo, gdy inne legendy nie znajdują zbytu. Słyszeliśmy dalej legendę o rządach naprawdę fachowych, które miały usunąć od administracji ludzi, dobranych na podstawie klucza partyjnego. Dość duże powodzenie przez pewien czas miała legenda odbudowy gospodarczej i finansowej, że lada miesiąc przeminie obecny „przejściowy" kryzys. Dalej, bardzo patetycznie głoszona legenda o olbrzymim znaczeniu i uroku Polski pomajowej w całym świecie; o tem, co zamachowcy zrobili dla podniesienia mocarstwowego stanowiska Polski, jej powagi w stosunku do innych państw. Dalej legenda, bardzo obecnie aktualna, choć w sposób niezbyt przyjemny dla jej twórców, o świetnym stanie lotnictwa, od czasu, gdy usunięto ś. p. gen. Zagórskiego.

Listę tych legend możnaby jeszcze pomnożyć. Ale powyższe przykłady wystarczą.— Niema też potrzeby, by wykazywać, ile prawdy jest w tych wszystkich legendach, wystarczy je wymienić. Przecież np. same wyrazy: „sanacja moralna" budzą w każdym plastyczne wyobrażenia, bez żadnych dalszych komentarzy.

Dlaczego te wszystkie legendy spotyka tak sromotny koniec? Z powodów bardzo prostych. Można podtrzymywać legendę, dotyczącą przeszłości, dostatecznie odległej. Ludzie nie o wszystkiem pamiętają, nie wszystko chcą rozpamiętywać, zresztą nie wszystkie dokumenty, dotyczące przeszłości, są już znane. Można stwarzać też legendy, w których pokryją się zapowiedzi przyszłości. Nie trwają zbyt długo, bo jeżeli przez całe lata te legendy nie urzeczywistniają się, najgorliwsi nawet wyznawcy tracą cierpliwość. Ale najtrudniej podtrzymywać legendę, która stoi w jaskrawej sprzeczności z codziennem doświadczeniem, z teraźniejszą rzeczywistością. Najwięcej wrogami legend są fakty, które każdy może sam stwierdzić. Bo tylko skrzywiony fanatyk chodzi z opaską na oczach. Trzeba by głos tych faktów dotarł wszędzie, by on wskazały wyraźną drogę narodowi.

R. Rybarski

Przeciw obstrukcji, hemorojdom, zaburzeniom w żołądku i kiszkach, zastoinie w wątrobie i śledzionie, bólom krzyża, zaleca się picie naturalnej wody gorzkiej „**Franciszka-Józefa**" kilka razy dziennie. Żądać w apt.

Za zniewagę Konstytucji

Grozi 4 lata więzienia

Katowicka „Polonia" przytacza orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawie obelg na Sejm i Konstytucję. — — — — —

„Zniewagi, godzące w dostojeństwo Państwa i skierowane przeciwko ustawodawczemu (Sejm) i innym instytucjom państwowym stanowią czyn karygodny". — ——— —— F SKPZ KPH

Zniewaga jest karalna nietylko wtedy gdy dotyczy poszczególnch osób, lecz również gdy jest skierowana względem jednostek zbiorowych, albowiem obok czci osób fizycznych istnieje cześć, honor i dobre imię społeczeństwa i zorganizowanych jego grup, albo zrzeszeń".

Krytyka Konstytucji jest oczywiście dozwolona. By można zastosować art. 128 nie zbędny jest oprócz uwłaszczania powadze władzy.

„jeszcze czynnik zuchwalstwa a [illegible] bądź formy nader ostrej i wręcz niegrzeczwitej, bądź takiejże treści". —

A więc np. hańbiące porównywanie Konstytucji jest przestępstwem za które grozi kara więzienia od 1—4 lat Każdy obywatel ma szanować Konstytucję, a nad wykonywaniem przepisów prawa czuwać mają ministrowie. —— —— —— SKZ ZP

„Termin przedawnienia przestępstw niach wynosi wedle kodeksu obowiązującego w b. dzielnicy rosyjskiej [illegible] Dopiero przestępstwo którego przedawnienie lat prokuratorja nie dochodziła podlegać karze". — —— —

A zatem jest jeszcze bardzo dużo [illegible] Sprawiedliwość będzie wszystkim wymierzona. —— —— --S KP SKPZ

List generała Roi

Skandal z konfiskatą podczas Zjazdu Legjonistów

Podczas sierpniowego zjazdu legjonistów w Radomiu uległ — wśród „dziwnych" okoliczności — konfiskacie „List otwarty" b. pos, gen, Roi. Jak wiadomo, obowiązujące przepisy prasowe wymagają, by organy władzy administracyjnej zarządzając konfiskatę zawiadamiały uprzednio dany dziennik czy autora. Gen, Roja czekał właśnie na takie zawiadomienie, a nie otrzymawszy go, zwrócił się — po konfiskacie — do starostwa w Radomiu z prośbą o wyjaśnienie. W odpowiedzi otrzymał następujące pismo:

„Do Pana B. Roi — —— —— — —ZZ ——— — Warszawa — Sejm. — —

W sprawie rzekomo skonfiskowanej odezwy komunikuję, że żaden akt, nakazujący konfiskatę tej odezwy nie został wydany; były natomiast wypadki odbierania odezwy przez osoby nieznane. Interwencja policji położyła kres tym wypadkom. — — —— — — — (podpisał) Maćkowski, starosta". —

Tymczasem, jak z całą stanowczością stwierdza socjalistyczne „Życie Robotnicze" **konfiskatę przeprowadzali policjanci, którym** pomagał jakiś kapitan, uganiający się z rewolwerami po ulicach miasta. Jeden z konfiskatorów został nawet aresztowany, odprowadzony do 1-go komisarjatu i tam przetrzymany. — —— ——— KPZ SKPZ

Dalej „Życie Robotnicze" dodaje:

— „Jeżeli pan starosta miał złożyć sobie meldunek, że odezwę odebrały „osoby nieznane" i że „policja położyła temu kres" to został najzwyczajniej w świecie oszukany. Konfiskatę bowiem przeprowadzali umundurowani policjanci. —— — —— — FKSWY SKPZ

Żądamy przeprowadzenia śledztwa w tej sprawie, która jest jeszcze jednym skandalem, przynoszącym wstyd Polsce.

Starostwo musi wykryć, kto sprzeniewierzał władzę w Radomiu w dniu zjazdu legjonistów, a jeżeli się to nie uda, to [illegible] tnie mu pomożemy .Już mamy niektóre nazwiska tych „nieznanych osób".

Istotnie, okoliczności towarzyszące konfiskacie „nieprzyjemnego" listu b. pos. powinny być przez odnośne władze [illegible] nione. SKPZ

Sekta martynistów

jej protoplaści i założyciele

Nowe światło.

Nie dość jasna dotychczas była dzieje sekty martynistycznej, zdemaskowanej w Warszawie przez śledztwo sądowe, które udowodniło odprawianie w niej praktyk satanistycznych.

A historja martynistów rzuca na nich zupełnie nowe światło, które rozjaśnia wiele ciemnych dotąd zakamarków sekty i tłumaczy cele i źródła martynizmu.

Martinez Pasaqualis.

Bardzo interesujące szczegóły o założeniu sekty martynistów znajdujemy w książce napisanej przez żyda rosyjskiego, członka partji kadetów G. I. Hessena p. t. „Żydzi w masonerji francuskiej" (Petersburg 1903). Czytamy tam:

„Martinez Pasqualis, z pochodzenia żyd portugalski, który przyjął chrześcijanizm jak gnostycy pierwszych wieków (więc tylko dla formy) grał w swoim czasie znaczną rolę w masonerji francuskiej. W r. 1754 założył on w Ljonie sektę mistyczną „Les elus cohens", która rozszerzyła się następnie wcale szeroko we Francji. Obrzędy, odprawiane przez Pasqualisa były mieszaniną gnostycyzmu i judaizmu z dwuch części kabały. Pasqualis nie zaliczał się do tych szarlatanów, którzy swą „wiedzę tajemną" sprzedają naiwnym za pieniądze; był to człowiek szczerze przekonany o prawdzie swej doktryny mistycznej"

W Ljonie.

Do tej informacji dodaje A. Neczwołodow w swej książce o masonerji:

„Martinez Pasqualis trzymał się w cieniu. Zakon, który założył a który istnieje po dziś dzień rozwijał się pod nazwą martynizmu, dzięki zapałowi jego ucznia francuskiego, hr. Klaudjusza de Saint Martin'a Z Paryża i Ljonu i loże martynistów, popierane przez Żydów, rozszerzyły się aż do Rosji.

Oto droga, którą zakon martynistyczny zapuścił korzenie i w Polsce, zasadzony przez „delegata martynistów na Rosję" Czyńskiego Centrala martynistów, założona ongi przez Pasqualisa w Ljonie, znajduje się tam po dziś dzień. Z tą centralą utrzymywał stały kontakt przywódca martynistów śląskich Jastrzębiec-Kozłowski, co stwierdzono podczas rewizji w jego mieszkaniu w Sosnowcu.

Balsamo.

Rzecz interesująca — jak twierdzi Neczwołodow w swej książce — w bliskim kontakcie z grupę Pasqualisa pozostawali w XVIII w. słynni magowie „hrabiowie" Cagliostro (Józef Balsamo) i de Saint — Germain. Obaj byli z pochodzenia żydami. Rodzice Balsamo byli nawróconymi żydami włoskimi, zaś Sait-Germain był z pochodzenia żydem portugalskim.

—:ooo:—

O przestępstwach przeciw uświęconej Osobie Cesarza i Członkom Domu Cesarskiego

Z jakiego artykułu więzi się posłów Sejmowych

Prokurator Michałowsk i sędzia Demant bawili w Brześciu. Demant przesłuchał wszystkich aresztowanych posłów. Mają być oni oskarżeni z art. 101 k. k,

Art. 101 k.k, z którego mają być oskarżeni aresztowani politycy, nie jest artykułem samodzielnym, lecz jedynie zastosowaniem zasady artykułu 100; istota przestępstwa, przewidzianego przez artykuł 100 wskazana jest jako: „zamach na ustalony w drodze praw zasadniczych ustrój państwowy Polski, albo na całość jej terytorjum państwowego".

Dalszy ciąg art. 100 wskazuje dwa wypadki uprzywilejowane (o karze złagodzonej) tego przestępstwa oraz ogólną klauzulą o karalności usiłowania.

Art. 101 jest przesunięciem konsekwencji karnych na moment „przygotowania" przestępstwa, przewidzianego przez art. 100

Ogólną zasadą kary art. 101 jest: zamknięcie w ciężkiem więzieniu do lat 10.

W dalszym ciągu artykuł ten wskazuje jeden wypadek kwalifikowany (o karze zaostrzonej), mianowicie: posiadanie przy tem składu broni lub materjałów wybuchowych. W tym wypadku kara podniesiona jest do granicy zamknięcia w ciężkiem więzieniu do lat 15. wmdrk

Przepisy te stanowią część rozdziału kodeksu karnego pt. „O buncie przeciw władzy zwierzchniej i o przestępstwach przeciw uświęconej Osobie Cesarza i Członkom Domu Cesarskiego".

Po przesłuchaniu przez sędziego śledczego zastosowano wobec wszystkich aresztowanych b. posłów areszt prewencyjny, mający moc w ciągu dwóch miesięcy. Okres ten może być jednak przedłużony na żądanie władz sądowych.

Dziwnie się składa

Co podpisali dwaj więźniowie b. posłowie

Gaz. Wersz. pisze: W spuściźnie po rozwiązanym Sejmie pozostał m. in. druk Nr, 570, zawierający sprawozdanie komisji administracyjnej o nadużyciach wyborczych Druk ten obejmuje oparte na dokumentach zarzuty nadużyć, stwierdzonych później przez Sąd Najwyższy przy rozstrzyganiu protestów.

Oskarżonemi o nadużycia są różne organa władz administracyjnych, podległych p. ministrowi Składkowskiemu, który na posiedzeniu komisji administracyjnej zaprzeczał zarzutom i któremu przewodniczący tej komisji, poseł Polakiewicz wręczył przed przeszło dwoma laty część materjału dowodowego

Co się z tym materjałem stało, — tego nikt nie wie.

Sprawozdanie komisji, stanowiące oskarżenie podległych p. Składkowskiemu organów administracji, podpisali posłowie: Aleksander Dębski, jako wiceprezes komisji i dr. Józef Putek, jako referent.

Obecnie tak się złożyło, że obaj ci posłowie siedzą w twierdzy brzeskiej, a rozkaz ich aresztowania podpisał p. minister Składkowski.

Prawda, że dziwny zbieg okoliczności!

Znowu to, co powinno być zielone, wychodzi na czerwone i odwrotnie.

Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM" „Migreno-Nervosin" należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gąseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupnie proszków z „Kogutkiem„ „Migreno-Nervosin" zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie **uporczywie polecane** proszki łudząco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy

Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK" „MIGRENO-NERVOSIN w formie tabletki Opakowaniu po 20 tabletek w pudełku. Cena 1 zł 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin" w oryginalnem opakowaniu Gąseckiego.

SZKOŁA TAŃCA

W. Lipińskiego

GRAND HOTEL Traugutta 1

Kursy wykładowe, Lekcje prakyczne.

Zapisy od 11—1 i od 6—8½ w.

Z Bolszewji wciąż uciekają

W ostatnich dniach zbiegło z Bolszewji do Polski 15 obywateli sowieckich na odcinku granicznym w Rokitnie, którzy zeznali, że granicę z Rosji do Polski przekroczyli z zamiarem osiedlenia się na stałe w Polsce, a to w związku z wprowadzeniem kolektywizacji gospodarstw rolnych w Z. S, R. R.

Balon litewski upadł na fale Niemna

Na fale Niemna w pobliżu Druskienik opadł obserwacyjny balon litewski. Dwaj obserwatorzy poczęli tonąć, jednak wyratowali ich żołnierze Korpusu Ochrony Pogranicza.

Wobec tego że balon spadł na stronie polskiej obserwatorów litewskich chwilowo internowano.

Bogaty kraj uśmiechniętych biedaków

90 proc. majątku amerykańskiego w rękach 13 proc. ludności

Stany Zjednoczone mają sławę najbogatszego kraju na świecie, a każdy kto był tylko w przelocie na amerykańskim gruncie, zapamiętał sobie dobrze ubrane, zadowolone i uśmiechnięte tłumy i roznosił potem po świecie przekonanie, że każdy amerykanin opływa w dostatek.

Do utrwalenia tego przekonania przyczyniła się także tendencyjna statystyka amerykańska, która aż do czasów ostatnich, giełdowych krachów głosiła, że na każdego amerykanina, z ogólnego majątku narodowego przypada 3.000 dolarów.

W świetle tych cyfr wzrost zamożności stawał się widocznym. Jeszcze bowiem w roku 1858, z takiego statystycznego podziału przypadało 308 dolarów na głowę, czyli, że tem samem Ameryka zbogaciła się dziesięciokrotnie. W hymn zachwytów jednakże, jaki nad tem bogactwem śpiewał świat cały, nie wyjmując samej Ameryki, wmieszał się fałszywy ton innej statystyki, uzupełniającej, podjętej z początkiem roku 1929, wedle której 90 proc. amerykańskiego majątku znajduje się w rękach 13 procentów ludności, czyli że na 87 proc. tej ludności przypada zaledwie dziesiąta część owego olbrzymiego majątku.

Z tego też wynika, że 87 proc. Amerykanów to są ludzie biedni, a wrażenie to jeszcze wzrosło, kiedy przyszło trzecie, dodatkowe obrachowanie, że 59 proc. ogólnego majątku znajduje się w posiadaniu ludzi, którzy stanowią zaledwo 1 proc. ogółu ludności. A zatem z owych 13 proc. rzekomo bogatych ludzi 12 proc. ma się niewiele lepiej, aniżeli ogół biedaków. Wydaje się to rzeczą niepraw dopodobną, że amerykański mały kupiec, urzędnik, farmer i naturalnie inteligent, czyli jednem słowem mówiąc, amerykański stan średni właściwie nic nie ma.

A jednak te miljony i dziesiątki miljonów ludzi są zadowolone i uśmiechnięte, a ten uśmiech maskował dotychczas istotną prawdę.

Jakżesz się więc dzieje, że w kraju, pomimo tego stanu rzeczy, panuje zadowolenie, względnie panowało aż do ostatnich kryzysów finansowych?

Oto jest faktem, że w Ameryce jest więcej ludzi, niż w jakimkolwiek innym kraju, którzy żyją ze stałych dochodów, z pensyj, połączonych tu przez wielkie przedsiębiorstwa

Amerykański stan średni zatem żyje na cudzym żołdzie, a marzenie jego jest zupełnie inne, aniżeli stanu średniego we Francji. Francuz każdy widzi się w myśli na starość posiadaczem choćby małego kawałka ziemi i domku z ogródkiem. Amerykanin zaś dąży do podniesienia wygody i komfortu życia codziennego, jaki mu może dać postęp techniki.

Osiągnięcie tego celu umożliwia mu szeroko rozgałęziony system kupowania na raty. Naturalnie, na raty nie dostanie ani mięsa, ani chleba, ani węgla, a inne przedmioty otrzyma na raty tylko w takim razie i w takich rozmiarach, w jakich jest wypłacalny.

Ale w tych granicach może nabyć wszystkie przedmioty, o jakich zamarzy, urządzenie mieszkań, instrumenty muzyczne, automobile, nawet klejnoty, a każdy Amerykanin ma ambicję, ażeby z chwilą, kiedy jego dochód wzrośnie, odpowiednio też wzrósł jego komfort Wynikiem tego jest, że „bezrobotny i bezdomny", żeby się tak wyrazić, stan średni amerykański żyje dobrze bez kapitału, a świadomość zadowolenia podnosi pilnie przestrzegane przez wszystkich przykazanie „Jesteś szczęśliwy — więc się uśmiechaj". Ta zaś nakazana wesołość ludzi zagranicę i jego samego.

Wprawdzie statystyka amerykańska przeciw temu faktowi wysuwa i wysuwała dowody, że bardzo wielu z tych ludzi posiada, względnie posiadało przed krachem akcję wielkich przedsiębiorstw. Ale tych akcyj nie jest tak wiele, a nadto są one wyrazem, nie tyle zamożności, co amerykańskiej żyłki do gry i pragnienia, ażeby w rubryce dochodów mieć jakąś niespodziewaną kwotę na nadzwyczajne wydatki.

Ten amerykański system okazywał się doskonały dopóki życie ekonomiczne było w rozkwicie.

Dziś jednakże także i w Ameryce jest wielu ludzi bezrobotnych, dekoracyjny uśmiech gaśnie także na ich twarzach i do biedaków zadowolonych przyłączają się miljonowe stepy biedaków niezadowolonych.

WARJAT W GABINECIE FIGUR WOSKOWYCH

Wstrząsająca tragedja paryska

Sławny paryski gabinet figur woskowych znajdujący się na Wielkim Bulwarze, niedaleko Montmarte'u był niedawno widownią wstrząsającego dramatu. W muzeum tem mieszczą się podobizny wybitnych osobistości współczesnych, jak marszałka Focha, wodza wojsk Ententy na froncie zachodnim, kardynała Lavache,a, znakomitej aktorki Sorel itd. Na ławce przed temi osobistościami siedzi kilka innych figur woskowych w roli „widzów" — typy paryskie, np. jegomość, czytający właśnie gazetę — obok niego urocza midinetka, która ciekawie spoziera na inne figury woskowe...

W ostatnich dniach zjawiał się często w gabinecie figur woskowych marynarz Andrzej Mennier, który spędzał urlop u swych krewnych w Paryżu. Szczególnie woskowa midinetka zwracała jego szczególną uwagę. Gdy przed trzema dniami wieczorem, jak zwykle — zamknięto muzeum, marynarz skrył się jakimś kącie i pozostał...

Tuż po północy usłyszał dozorca w muzeum detonację strzałów. Pośpieszył tam natychmiast i ujrzał marynarza, który dzierżył w prawej ręce rewolwer, lewą obejmował i chciał bić woskową midinetki.

Gdy Mennier zobaczył dozorcę, zwrócił się znowu ku woskowej dziewczynie. Teraz rzucił się dozorca na warjata, usiłując go ubezwładnić. Wywiązała się zacięta walka, z której wyszedł z niej zwycięsko marynarz, który zadał nieszczęśliwemu dozorcy w pierś, raniąc go bardzo poważnie.

Dopiero następnego dnia ujęto obłąkanego. Okazało się że przebywał on dwukrotnie w szpitalu warjatów, lecz przed rokiem został wypuszczony jako zupełnie wyleczony. Widocznie jednak piękna lalka zbudziła znowu śpiący w marynarzu obłęd...

Kobieta toreadorem

Znowu barbarzyńskie walki byków

Przez jakiś czas zdawało się, że walk byków, ta krwawa rozrywka motłochu, zaczyna tracić swoją siłę atrakcyjną. Tymczasem w ostatnim roku ilość takich „imprez" znowu znacznie się powiększyła I to nietylko w Hiszpanji, lecz także we wszystkich krajach, zamieszkałych przez ludność hiszpańską, a więc przedewszystkiem w całej Ameryce południowej i środkowej — z wyjątkiem Brazylji...

Żyłka finansowa kilku przedsiębiorców, nie wahających się przed niczem, byleby tylko dobrze zarobić, stara się znowu pobudzić dzikie instynkty szerokich mas. W tym celu posługują się ci ludzie najrozmaitszemi, nieraz wprost ohydnemi środkami. I tak niedawno można było wyczytać w gazetach hiszpańskich, że znowu zostaną wprowadzone, przez jakiś czas zaniechane, strzały zapalone...

Niemniej należy potępić wypadek, który przed kilku dniami zdarzył się w wielkim mieście hiszpańskiem, Monterey. Celja Mo... van, najpiękniejsza aktorka meksykańska, świadczyła gotowość wystąpienia w walce byków w roli — toreadora...

Olbrzymie masy ciekawych napłynęły na arenę, aby przypatrywać się sensacyjnemu widowisku. Ale stało się coś straszliwego... ledwie aktorka wystąpiła do walki, zaatakował ją rozszalały byk i wyrzucił ku ogrodzeniu na odległość kilku metrów. Na razie uniknęła ona tylko silnych potłuczeń. Mimo to jednak nie zrezygnowała z dalszego starcia. Pokierując się fałszywą ambicją i dumą Pe... jakiś czas walczyła ona znowu z rozwścieczonem zwierzęciem, gdy nagle byk znowu ... dził ją, raniąc bardzo poważnie. Tylko dzięki przytomności kilku obecnych toreadorów ... ło się lekkomyślną kobietę uratować. Na ... renę wystąpił teraz mężczyzna-toreador, który zabił zrecznym ciosem byka...

—ooo—

ANDREE NIE CHCIAŁ LECIEC DO BIEGUNA

Sensacyjne szczegóły z dziennika podróży

Specjalny korespondent „Berliner Tageblatt" uzyskał w Fromso wywiad z profesorem Hormem, odkrywcą zwłok Andreego i jego towarzyszy. Prof. Horm stwierdza, że odnaleziony przez niego dziennik podróży znajduje się w doskonałym stanie i można go odczytać. Zdaje sie jednak że mamy do czynienia z drugą częścią notatek, których pierwszy zeszyt zaginął. Z notatek tych wynika, że celem wyprawy Andrego nie był biegun polarny jak dotychczas sądzono, lecz Szpicberg. Trudności, które pokonywać musieli nieustraszeni podróżnicy przechodzą wyobraźnię ludzką. Raz dochodziło do tego, że podróżnicy, przy w przeciągu 24 godzin wlekli sanki po olbrzymiej krze lodowej, aby posunąć się o kilometry na północ, zrana spostrzegli, że pędzona przeciwnym wiatrem zniosła ich o km na południe. Jest więc prawdopodobne że dziennik Andrego zostanie wkrótce opu... szony in extenso.

NA SREBRNYM EKRANIE

WSRÒD GWIAZD

Slub Dolores del Rio i wzlot Lil De Putti

Życie gwiazd ekranowych, przy całej pozornej świetności, najeżone jest trudnościami, nietylko związanemi z właściwym ich zawodem. Doświadczyła tego świeżo na sobie urocza Dolores del Rio, której zdarzyło się to, co się zdarza zwykłym śmiertelniczkom — zakochała się na zabój w swoim koledze po fachu — Cedryku Gibbomsie, jednym z dyrektorów scenicznych w Hollywood. Oboje postanowili uczciwie, po burżuazyjnemu, złączyć się związkami legalnemi i w tym celu udali się do kościoła Swiętej Barbary. Oblubienica czarująco wyglądała w jasno-perłowym kostjumie od stóp do głów, bowiem tego koloru był i kapelusik jej i pończoszki i pantofelki, tylko w ręku miała tradycyjny bukiet storczyków i gardenji. Wszystko zdawało się w najlepszym porządku. Kiedy jednak przystąpić miano do właściwej ceremonji ślubnej, oświadczył ksiądz, mający na ręce oblubieńców położyć stułę, że ślub nie może się odbyć, Dolores del Rio była rozwiedziona z pierwszym mężem i dlatego powinna była przedstawić specjalną dyspensę proboszczowi kościoła Swiętej Barbary.

Nie pomogły błagania ani zapewniania, że pierwszy mąż pięknej Dolores, Martinez del Rio, nie żyje, ksiądz pozostał nieubłagany oświadczając, że śmierć pierwszego małżonka oblubienicy nie ma dla niego znaczenia, o ile nie zostaną przedstawione kościołowi dokumenty stwierdzające oficyjalnie ten fakt. Nie pozostało wobec tego czarującej gwieździe nic innego, jak uzbroić się w cierpliwość i... postarać się o inny bukiet storczyków i gardenji jako że ten, który miała przy tej okazji, zwiędnie napewno do czasu wystarania się o dokumenty.

Kroniki amerykańskie poświęcają też dużo miejsca innej gwieździe, Lii de Putti, która raz jeszcze doświadczyła na sobie potęgi reklamy, wysilającej się na wykorzystanie najdrobniejszego faktu z życia gwiazd ekranowych, by na jego kruchej podstawie tworzyć opowieści wielce sensacyjne. Lii de Putti wielka miłośniczka sportu lotniczego, dokonała pewnego dnia wzlotu na prywatnej awjonetce miljonowego jubilera nowojorskiego, Waltera Blumentala. Nazajutrz ku wielkiemu swojemu zdziwieniu wyczytała w pismach wiadomość o swoich zaręczynach z nim, ubarwioną nadto opisem niesłychanie bohaterskiego znalezienia się wobec niej „narzeczonego", który nieprawdopodobnym wysiłkiem energji, odwagi zimnej krwi i poświęcenia miał jakoby uratować ją od niechybnej śmierci podczas nieprawidłowego lądowania z powodu uszkodzenia motoru Wzruszający ten opis nie zdołał jednak zmiękczyć serca Lii de Putti, która najprozaiczniej w świecie tego samego dnia rozesłała do prasy kategoryczne zaprzeczenie całej historji z zaręczynami włącznie.

Od 16 września

Maurycy Lewak

ze swoim zespołem koncertować będzie

w „Grand-Cafe"

Bandyci filmów

Swiat podziemny Hollywood'u

Hollywood, jako miasto posiadające specjalny charakter i warunki i poświęcone wyłącznie produkcji kinematograficznej, do której zastosowane jest całe życie tego bogatego środowiska, wyrobiło sobie również odpowiednio specjalnego rodzaju żywioł przestępczy.

Przestępcy operujący na terenie Hollywoodu, nie są ani tak okrutni jak ich koledzy chicagowscy — stanowią oni jedyny gatunek w licznej wszechświatowej galerji przestępców i należą do kategorji dowcipnych filuterów, zdobywających swój łup przez rozmaite nieraz bardzo dowcipne tricki i kawały. Ich pomysłowości obawiają się producenci filmów bo naraża ich ona niejednokrotnie na poważne straty materjalne.

Oto maleńka próbka, która scharakteryzuje „pracę" tego podziemnego świata Hollywood'u.

Nakręcany jest obraz na tle rewolucji francuskiej. Angażowano do niego 3200 statystów na dwa dni, w przeciągu których, winny były być wykończone zbiorowe sceny. Każdy z tych udających sankiulotów otrzymuje po 10 dolarów dziennie za swe statystowanie.

Główny reżyser pracuje gorączkowo, aby ukończyć w dwa dni owe zbiorowe sceny, których zdjęcie, trwające na ekranie niespełna 2 minuty, kosztować będzie, licząc tylko koszt samych statystów, 64 tysiące dolarów.

W końcu drugiego dnia walą się nagle olbrzymie dekoracje przedstawiające Bastylję i oto cała ta masa kompanów, złożona z 3200 osób, angażowana być musi jeszcze na trzeci dzień. Wszyscy wiedzą, że nieszczęśliwy wypadek jest dziełem kilkunastu sprytnych, którzy w ten sposób chcieli zarobić jeszcze po 10 dolarów.

Zdjęcie z Cowboy'ami. 120 jezdźców i 120 koni. Nagle w najgorętszym momencie kilkudziesięciu z nich spada z koni, ranią się i muszą być odwiezieni do szpitala. Leżą oni na kuracji całemi tygodniami, gdzie mają świetne życie i oprócz tego otrzymują specjalne odszkodowanie. Jest to również nic innego jak sztuczka. Łotry specjalnym doppingiem znarowili konie, by w ten sposób polażeć sobie pewien czas na wygodnem łóżku i zyskać gotówkę.

Takiemi i podobnemi trickami „zarabia na kawałek chleba" podziemny świat Hollywood'u.

ZACHODZĄCE GWIAZDY

Kto porzuca wyśnione karjery

Wielu ze słynnych artystów kinematograficznych przeszło w czasach ostatnich do filmu dźwiękowego. Ci uratowali swą sławę i znaczenie. Inni, najjaśniej świecące gwiazdy na firmamencie filmowym — zagasły i znikły, choć zdawało się, że pozostaną nieśmiertelne. Fale nieubłaganego postępu przeszły po nich bezlitośnie!

Rasowa Corinne Griffith, która tylu niemym filmom użyczyła powabu swej gry czarującej — na dobre wycofuje się z życia artystycznego. Po tak wielu suksesach — nie ma widocznie ochoty zaczynać znów od początku i tracić czas na studja wymowy. Urządza więc z pasją swój zamek francuski i pragnie w przyszłości grać szlachetną rolę pięknej kasztelanki, niepamiętna sławy i świetności byłej diwy ekranowej.

Zachwycająca figlarka z włosami śniadego pazia, irlandka Celleen Moore, żywa odtwórczyni głównych ról wielu ślicznych komedji — z godnością i dumą ustępuje ze szranek. Nie chcę widzieć swej sławy, blednącej z dnia na dzień. Była typową niemą artystką. W dźwiękowcu nie jest dostatecznie wielką. Woli więc pozostać pięknem wspomnieniem, aniżeli bladą rzeczywistością.

Klara Bow, bohaterka filmowa ze specyficznym pieprzykiem i zadartym noskiem — nie posiada już takze poprzedniej swej „box-office-value" t. zw. wartości kasowej. Krążą o niej najdziksze pogłoski. Mówią, że opuściła film na zawsze — wskutek jakiegoś skandalu. Dziwnym jednak zbiegiem okoliczności — reklama dla tej artystki nie ustaje ani na chwilę. Los jednakże odwrócił się od rudowłosej piękności. Na nic nie zdały się bolesne ofiary złożone na ołtarzu sztuki gwoli zachowania „lilji" (Klara Bow kilkakrotnie poddawała się operacji.)

Ofiarą filmu dźwiękowego padła również piękna Węgierka Vilma Banky. Artystka twierdzi wprawdzie uporczywie, że zaniechała pracy artystycznej z powodu okoliczności rodzinnych — publiczność atoli inaczej sądzi o tej sprawie. Małżeństwo z wysmukłym Rod la Rocque'm nie może przecież być przeszkodą dla karjery filmowej.

Villy Dove porzuca ekran wraz ze swym małżonkiem. Rozwód jej niedawno został ogłoszony.

Norma Talmadge, amazonka ze starszej gwardji — trzyma się tymczasem bardzo dzielnie. Wydaje się tak samo wiecznie chojną i młodą jak Henny Porten i tak samo rzadko pozwala się podziwiać, jak Charlie Chaplin. Dlatego więc ma sporo jeszcze czasu, aby zaprzestać pracy dla filmu. Niezadługo odegra rolę, w której będzie konkurentką Poli Negri. Wystąpi mianowicie w „Pani Dubarry".

Dalsze losy prześlicznej Normy Schearer i czarującej Evelyn Brent są jeszcze bardzo niepewne. Madge Bellamy, która tyle odniosła tryumfów w filmach niemych — nie liczy się teraz zupełnie. Tom Mix porzucił kinematograf i występuje teraz ostatnio w cyrku. Hoot Gibson, najbardziej wybitny rywal i konkurent Toma — poświęca się całkowicie swej fermie. Stanowisko Johna Gilberta, które do niedawna jeszcze uchodziło za całkowicie ustalone — jest dość niepewne, choć krążą pogłoski, że uda się jeszcze głos jego uczynić odpowiednim do filmu.

Najbardziej jednak interesującym problematem jest osoba Charlie Chaplina. Jak odniesie się Chaplin do dźwiękowców? Czy podda się, jak inni, czy też zachowa wielki swój talent nieugiętym i niemym?

ROZMAITOSCI ZE SWIATA

Twòrca sztucznych twarzy

Nowy wynalazek w dziedzinie kryminologji

W pierwszych dniach b. m., jak donosiliśmy, pozbawił się życia przez zatrucie się gazem świetlnym prof. wiedeńskiego uniwersytetu, dr. Allons Poller.

Docent dr. Poller zasługuje na miano wiedeńskiego Bertillona, który, jak wiadomo, wynalazł sposób identyfikowania przestępców przy pomocy daktyloskopji. Zmarły austryjacki uczony obmyślił nowy sposób przy sporządzaniu masek pośmiertnych i odtwarzaniu rozmaitych części ciała, która to manipulacja dokonywana była dotychczas za pomocą gipsu.

Dr Poller zamienił gips przez wynalezioną przez siebie specyjalną kompozycję, nazwaną przez siebie „Negocoll". Masa zachowuje się w stanie płynnym przy temperaturze ludzkiego ciała i dlatego można jej używać za pomocą pendzelka, nie sprawiając modelowi żadnej przykrości. Odjęcie takiej maski po jej ostatecznem ostygnięciu nie przyczynia również najmniejszego bólu.

Przez odpowiednie nałożenie barw modelowi nadać można identyczny z oryginałem koloryt.

Otrzymana w ten sposób forma jest tak dokładna i tak w swem wykończeniu precyzyjna, że np. odcisk daktyloskopijny ręki w ten sposób spreparowanej, jest identyczny z odciskiem, otrzymanym drogą naturalną.

Przez sporządzenie takiej maski zdołano w swoim czasie wykryć, do kogo należały zwłoki pewnej zamordowanej w Linz kobiety: poznał ją ze sporządzonej maski jeden z wiedeńskich lekarzy i ustalił, że jest to niejaka Katarzyna Fellner.

Zmarły dr. Poller jest również twórcą nowej teorji kryminologicznej, opierającej się na zasadzie, że niema na świecie dwóch ludzkich osobników, którzy posiadaliby jednakowe uszy. Tak więc, jak przy daktyloskopji, decydującą rolę odgrywają t zw. linje papilarne, czyli deseń naskórka na brzuszcach palców u rąk — podług dra Pollera identyfikacja przestępcy opiera się na najrozmaitszym kształcie ucha i jego różnorodnych i w innym wypadku nigdy nie spotykanych cechach.

Prawdę i uwagę w tej teorji ocenił należycie prezydent policji wiedeńskiej i zaprowadził ten system identyfikacji w powierżonym mu dziale rozpoznawczym. Przy pomocy więc wynalezionego przez dra Pollera „Negocollu" poczęto robić zdjęcia plastyczne z uszu przestępców i obecnie urząd śledczy policji wiedeńskiej posiada bogatą tego rodzaju kolekcję która oddała już niemałe usługi w pracach policyjno-śledczych.

Ogromną zaletą tego wynalazku jest okoliczność, że z raz otrzymanego negatywu można sporządzać dowolną ilość plastycznych kopji, które następnie przy poszukiwaniu przestępcy rozsyłane być mogą do rozmaitych urzędów policyjnych, jak to się praktykuje z odbitkami daktyloskopijnemi.

NIESPODZIANKI ZOOLOGICZNE PODCZAS UPAŁÓW

Zwierzęta tropikalne cierpią, biały niedźwiedź się rozkoszuje

Podczas ostatnich upałów w Angli powstało zaciekawienie, jak się wobec nich zachowują zwierzęta, znajdujące się w londyńskim ogrodzie zoologicznym, a obserwacje na ten temat zawierają wiele zdumiewających niespodzianek.

Małpy wszelkiego rodzaju wyglądają, gdyby przedrzeźniały ludzi, cierpiących od nadmiaru gorąca. Rozkładają się w cieniu nieruchome, nie myślą o zalotach, nie śledzą z chciwością, czy im przynosi się już jedzenie, ale tęsknią do chwili, kiedy dozorcy urządzają im tusz z sikawek i powracają zmęczone do swoich domków.

Niedźwiedzie, kangury, koty i większość mieszkańców menażerji, są jak paraliżowane. Niedźwiedź brunatny leży na grzbiecie, z nogami opartemi o ścianę.

Słoń wachluje się bezustanku trąbą, której puszcza silny prąd powietrza co chwila na inną część ciała, a gdzie może zbiera wszelakiego rodzaju śmieci i kładzie je sobie na grzbiecie, aby utworzyć warstwę ochronną.

Najszczęśliwszą jednakże istotą z całej menażerji jest podczas upałów mieszkaniec podbiegunowy, biały niedźwiedź. Rozkoszuje się w samo południe promieniami słonecznemi i ani myśli używać przygotowanej dla niego kąpieli.

Jaka może być przyczyna tego zjawiska? Oto chyba ta, że zwierzęta tropikalne zdają niebezpieczeństwa gorąca, a nie zna ich biały niedźwiedź, który naodwrót dobrze jest znajomy ze złemi stronami zimna i w menażerji, począwszy od jesieni, objawia brak wstręt do kąpieli, że około Bożego Narodzenia jest jednem z najbrudniejszych zwierząt w całym ogrodzie Zoologicznym.

Czy rośliny mają oczy?

Znaną jest rzeczą, że rośliny reagują nie tylko na światło słoneczne, lecz także i na rozmaite barwy światła. Wynikałoby stąd, że posiadają one jakieś organy, które są wrażliwe na światło i na długość fal świetnych, różną przy rozmaitych barwach Badania wykazały, że niecały organizm roślin posiada wspomnianą wrażliwość, lecz tylko pewne części. Jednakże poszukiwania na naszych roślinach nie wykazały, aby posiadały one specjalne organy, przeznaczone do chwytania fal świetlnych. —

Organy takie posiadają rośliny tropikalne, co stwierdziły badania na uniwersytecie w Kalkucie. Są to więc oczy roślin, które reagują nietylko na fale świetlne, na kolory, lecz nawet na ruch. Roślin tych naliczono około dziesięciu gatunków.

KLAUDJUSZ ORVAL

Samosąd w Meksyku

Do djabła! — krzyknął Leon Corner tak głośno, że wszyscy obecni w kawiarni Handlowej podnieśli głowy. Poczem wypuściwszy gazetę z ręki uderzył pięścią w marmurowy blat stołu, tak że aż szklanki zatańczyły i stos próżnych talerzy zachwiał się niebezpiecznie.

— Co ci się stało? — mruknął Leonard zły, że przerwano mu rozwiązywanie łamigłówki krzyżowej.

— Wyobraźcie sobie! — wołał Cormier, potrząsając swą gazetę — władze śledcze stwierdziły, że wykolejenie pociągu pośpiesznego Nr. 127 którego ofiarą padło piętnaście istnień ludzkich przypisać należy złej woli. Ależ to oburzające!..

— Taki... Taki... czytałem już o tem!.., potwierdził z roztargnieniem Leonard i wodząc w dalszym ciągu błędnemi oczyma poszukiwał jakichś wyrazów.

— Czego szukasz? — zagadnął go Cormier niecierpliwie.

— Rodzaj gadu, jaszczurki skamieniałej w pokładach mezozoicznych — zaśpiewał Leonard melancholijnym tonem — o mój Boże co to takiego?

Plezioxaurus (wężojaszczur) — odezwał się głos.

— Plezioxaurus! — podchwycił skwapliwie Leonard, zapisując gorączkowo litery w kratkach. — Tak! Właśnie! To, co mi potrzeba! Ach ten Pablo! On wie wszystko! Oto, co znaczy podróżować dużo,

Nie podróżowałem jeszcze w epoce plezioxaurusów — zauważył Pablo, wśród wybuchu ogólnej wesołości.

— Spodziewam się — nadmienił Cormier, wzruszając ramionami — że winowajcy będą wykryci..,

— I co? —przerwał mu Pablo, z odcieniem szyderstwa w głosie.

— Jakto co? — zdziwił się Cormier.

— Będą wykryci, aresztowani. Władze bezpieczeństwa wytoczą im długi proces. Rodzina ich postara się o zręczną obronę w sądzie no i .. zostaną skazani na więzienie czy też dożywotnie galery. A w ostatecznym rezultacie my opłacać będziemy tych łotrów.

— Masz słuszność, Pablo, ale... co na to poradzić

— Co? Gdzieindziej inaczej poczynają sobie z takiemi ptaszkami. Zamach w tym rodzaju miał miejsce w Meksyku przed kilkoma laty, na plancie kolejowym, obsługującym linję z kopalń złota, wysyłającą od czasu do czasu transport złota do oddalonego miasta.

Pewnego dnia pociąg wiozący cenny ładunek wykoleił się, czatujący nań bandyci pochwycili trupem mechanika, palacza oraz konwojujących złoto, rzucili się na łup i oprócz wszy skrzynie rozpierzchli się.

Dzięki jednak energicznej pogoni żandarmów wraz z liczną partją ochotników czterech bandytów wzięto żywcem. Cóż to była za wspaniała, zażarta nagonka! Ile strzałów wymienionych. Niczem w najlepszych filmach amerykańskich Ale sprawiedliwość wzięła wreszcie górę.

Nie tracąc słów ani czasu, przygotowano na poczekaniu cztery grube powrozy i mocnemi cztery mocne obroże z konopi zawiązano na szyjach opryszków.

Przygodni oprawcy pluli już w dłonie szykując się do pociągnięcia za sznury, kiedy

BOHATERKA PIOSNKI „MADEMOISELLE d'ARMENTIERES"

Markietanka Wielkiej Wojny popełniła samobójstwo

W miejscowości La Chapelle d'Armentieres zmarła w tych dniach, w tajemniczych okolicznościach. Laura Millanquet. Podobno odebrała sobie życie. Wypadek samobójstwa w małem miasteczku nie wywarłby na nikim większego wrażenia, jeśli się zważy, iż rocznie w Europie odbiera sobie życie około 60 tysięcy zniechęconych do życia osób, ale Laura Millanquet jest osobą niezwykłą, o której w swoim czasie głośno było nietylko w Armentieres. Wszak popularna pieśń żołnierska „Mademoiselle d'Armentieres", śpiewana przez francuskich „piou-piou" i angielskich „tommies", podczas wielkiej wojny opiewała wdzięki panny Laury.

W roku 1914 piękna panna Laura schroniła się do cichego miasteczka Armentieres, które stanowiło niejako oazę w posępnem pustkowiu przyfrontowych terytorjów.

Tuż za miasteczkiem zaczynały się angielskie okopy. Nieliczni mieszkańcy miasteczka okazywali w miarę możności pomoc żołnierzom. Niewiasty organizowały lotne kantyny, w których rej wodziła „mademoiselle Laura" — podówczas 22-letnia panna. O jej urodzie i wdzięku jęły krążyć legendy. Przez cały czas wojny urocza wolontarjuszka przebywała na stanowisku. Wspomnienie jej promiennych oczów rozjaśniało mroki panujące w okopach. Żołnierze angielscy skomponowali na jej cześć piosenkę „Mademoiselle from Armentieres" i śpiewali ją, maszerując przez pustkowia, najeżone kolczastemi drutami.

A gdy minęła wojna, gdy na zroszonych krwią łąkach i polach zaroiło się od ludzi, powracających do opuszczonych siedzib, z których odeszli francuscy piou-piou i angielscy tommies, panna Laura zamknęła się w swoim domku, za miastem i przestała się wogóle pokazywać.

Dziwiono się, że piękna markietanka, do której wzdychali nietylko szeregowcy, ale i jenerałowie, nie wyszła zamąż za jednego z wielu swoich wielbicieli. Odrzuciła liczne oferty małżeńskie i miast zostać wielką damą zamknęła się w skromnej pustelni, w małem miasteczku. Zagabywana na ten temat, dawała niejasne odpowiedzi — teraz dopiero okazało się, że „Mademoiselle d'Armentieres" kochała się w angielskim oficerze, który zginął na wojnie. Nie mogąc przeboleć straty ukochanego, odebrała sobie życie w szesnastą rocznicę jego śmierci, gdy zarówno myśl o straconem szczęściu, jak i świadomość zbliżającej się starości, napełniły jej duszę melancholją.

Tak brzmi jedna wersja, tłumacząca zagadkę jej zgonu; według drugiej wersji — piękną Laurę zamordował jakiś cudzoziemiec, którego krytycznego dnia widziano w ogródku, otaczającym jej domek.

Wieść o śmierci popularnej markietanki wywołała duże wrażenie, zarówno we Francji, jak i w Anglji. Nawet „Daily Mail" poświęciło jej rzewne wspomnienie.

—:o0o:—

Konkurs brzydoty panów

Naturalnie urządza Ameryka

Życie nasze jest pełne kontrastów — gdy do Rio de Janeiro zjeżdżają się ze wszystkich stron świata różne najpiękniejsze miss'y krajowe na konkurs wszechświatowy piękności — w Ameryce odbywa się jednocześnie „wprost przeciwny" konkurs — brzydoty, do którego stają jednak wyłącznie mężczyźni.

Warunki konkursu ogłoszono bardzo surowe i jury zabrało się poważnie i energicznie do swego zadania. Postanowiono, aby wybór padł na prawdziwie godnego tego zaszczytu kandydata.

Amatorów na króla brzydoty całego świata okazała się znaczna ilość i sędziowie mieli przyjemność podziwiania 378 portretów ludzi posiadających jakieś specjalne braki fizyczne. — Jury — jak to wyżej wspomnieliśmy — przeprowadziło szczegółową eliminację i z ogólnej liczby poświęciło specjalną uwagę 5 panom. Pozostali pretendenci na Kwasimodów uznani zostali za niegodnych uczestniczenia w turnieju, bądź to z powodu zbyt małej brzydoty, bądź to z powodu symulacji. Jak bowiem stwierdzono kandydaci, pozując do fotografji sztucznie wykrzywiali twarze, robili głupie miny, aby obrzydzić jeszcze bardziej swe oblicze.

Ale sędziowie natychmiast poznali się na fałszerstwie i odrzuciwszy niegodne próby oszustów, wybrali z pośród 54 najbrzydszego mężczyznę, którego ogłoszono królem i wręczono mu poważną nagrodę pieniężną.

Możnaby sądzić, że zwycięzca konkursu brzydoty męskiej, jest kawalerem, który nigdy nie miał szczęścia zakosztować życia rodzinnego, którego lata płyną w szarej, smutnej samotności. Rzeczywistość zadała jednak kłam tym przypuszczeniom. Królem brzydoty jest człowiek żonaty, który od lat jest szczęśliwym małżonkiem, kochanym i kochającym ojcem licznej rodziny. Zresztą i wśród innych kandydatów kawalerowie stanowili dużą mniejszość.

Okoliczność ta może być dużem pocieszeniem dla panów nie bardzo podobnych do Adonisa, wskazując, że dla pięknych pań męska uroda nie zawsze odgrywa pierwszorzędną rolę i że nawet premjowany za brzydotę mężczyzna znajdzie drogę do serca niewieściego.

Jednem więc słowem „każda potwora (nawet męska) znajdzie swego amatora".

—:o:—

Humor

ROZPACZ.

— Czemu to płaczesz tak gorzko mój chłopcze?

— Bo bawimy się w podróżników do bieguna północnego. Więc ja jestem Eskimosem i muszę wypić tran Karolka.

ZAKŁAD SIEROT

—Słyszałem że Biblox umierając wszystko zapisał zakładowi dla sierot.

— To ładnie z jego strony. A czy dużo zostawił?

— Siedmioro dzieci.

NIE MA CZASU.

— Cóż to znaczy, że pani Wanda już pół godziny rozmawia z twoją żoną na schodach?

— Prosiliśmy ją, żeby weszła do pokoju ale powiedziała, że nie ma ani minuty czasu.

RÓŻNICA

Ojciec — Czy rozumiesz teraz, różnicę jaka zachodzi między królem a prezydentem?

Synek — Rozumiem tatusiu. Król jest synem swojego ojca, a prezydent — nie.

...rzywódca samosądu Gimenez, który wpatrywał się od kilku chwil uporczywie w szyny kolejowe wstrzymał się nagle.

— Stójcie, chłopcy! — zawołał — Uważam, że śmierć przez powieszenie jest zbyt łagodną karą dla tych łotrów i niedostatecznym przykładem dla im podobnych oto, co umyśli sobie.

Krąg zaciekawionych otoczył Gimeneza przedstawiającego im na prędce swój plan. Okrzyki pochwalające i grzmot oklasków towarzyszył ostatnim jego słowom, podczas gdy dreszcz trwogi przeszywał bandytów na myśl o śmierci straszniejszej jeszcze od tej, której uniknęli chwilowo.

Nazajutrz, wśród podnieconego tłumu publiczności wsadzono skrępowanych i trupio bladych skazańców do otwartego wagonu, jadącego na nieużywanym torze kolejowym w odległości czterech kilometrów.

— Naprzód! — rozległa się komenda.

Do wtóru z dzikiem wyciem wagon pchnięty stu ramionami potoczył się z hałasem aż do pochyłości, gdzie własną już siłą zaczął szybko zjeżdżać w dół. Obecni dosiadłszy koni ruszyli wślad za nim.

Wtem ochrypły wrzask wyrwał się z gardzieli złoczyńców na widok pióropuszy dymu, pokrywających czarną chmurą przeczysty horyzont. Głuchy łoskot jednocześnie ich do mysły. Zrozumieli jaki los ich czeka i zamarli z przerażenia z bezimienną grozą w oczach.

Niebawem w kłębach pary i dymu lokomotywa puszczona na spotkanie wagonu ukazała się mknąc z błyskawiczną szybkością po torze. Mechanik jej przesunąwszy rączkę regulatora do najwyższej skali zeskoczył ze swego posterunku w trawę — bez widocznego szwanku dla siebie.

Zderzenie było straszne. Jakgdyby ręką tytana dźwignięty wagon uniósłszy się w górę opadł miażdżąc się wśród trzasku i łoskotu.

Trzej skazańcy zostali rozszarpani w kawałki. Czwarty natomiast cudem jakimś ocalał, otrzymawszy straszną ranę od szczytu czoła do połowy czaszki, I wyleczył się nawet!

Od czasu owej egzekucji, mam wrażenie iż bandyckie napady są rzadkością w tej okolicy Meksyku.

— Kara okrutna, bądź-co-bądź — mruknął Cormier z odrazą.

— Ba! — zauważył Leonard, zabierając się do swej krzyżowej zagadki ponownie —czyż nie rozumiesz, ż jest to film, przy którego reżyserowaniu Pablo był obecny?. Zapomniał nadmienić nam tylko, że aparat fotograficzny wiernie uchwycił grę twarzy bandytów— aktorów. Nieprawdaż Pablo?

— Zgadłeś — zaśmiał się szyderczo interpelowany, kręcąc papierosa w swych wąskich palcach. — Byłem sam bowiem jednym z tych „bandytów aktorów" — dodał obojętnie ocierając potem zroszone czoło,

Leon Cormier drgnął nagle i zbladł jak płótno, dostrzegłszy straszną bliznę widniejącą z pod usuniętego kosmyka włosów na czole mówiącego.

Orząc je w poprzek ręka głęcia w gęstwinie włosów na czasce.

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela 14 września — Podw. Krzyża św.

TEATRY

Teatr Miejski — Zabobon.
Miejski Tieatr Popularny: — Eros i Psy
Teatr Popularny w sali Geyera: — „Podróż po Warszawie".
Filharmonja: — Miasto żydów
Chochlik: — Po co z zagranicy braćź
Miejska Galerja Sztuki: — Wystawa

WIDOWISKA KINEMATOGRAFICZNE

Apollo: — Miłość Czerkiesa
Bajka: — Mów mi fijołku
Casino: — Małżeństwo na złość
Corso: — Zdrajca Zachodu. II Pogromca pi ratów.
Capitol — Moralność pani Dulskiej
Czary —Powrót z niewoli
Dom Ludowy: — Noc poślubna
Grand Kino: — Poganin
Luna: — Po zachodzie słońca
Oświatowy — Skrzydła. II Budujemy na Kre ENIATT dyt
Mimoza — Śpiewający błazen
Odeon: — Głos z za świata
Palace — Legjon potępieńców
Przedwiośnie — Żelazna maska
Splendid: — Maski
Resursa — Przedślubny grzech
Słońce — Zahia —córka szeika
Wodewil — Głos z za świata
Zachęta — Noce bezsenne, noce szalone

Wiadomości bieżące

Ostre pogotowie policji

Celem zapewnienia spokoju publicznego w dniu dzisiejszym, zarządzono ostre pogotowie policji miejscowej. Wszyscy policjanci, przebywający na urlopie zostali ściągnięci do służby, a dalsze urlopy wstrzymano.

Te środki ostrożności spowodowała obawa, by dzisiejsze zebranie delegatów Centrolewu ni e wykorzystały elementy nieodpowiedzialne. (b)

„Odczyt o Łodzi"

W środę, dn. 17 b. m. o godz 6 pp. w sali Gimnazjum Miejskiego im. J. Piłsudzkiego Sienkiewicza 46, prof. Zygmunt Lorentz, autor „Narodzin Łodzi Nowoczesnej" wygłosi odczyt na temat: „Rola Łodzi w Polsce współczesnej"

Prelegent, doskonale odczuwający tętno życia naszego miasta, omówi szereg aktualnych, problemów, interesujących każdego inteligentnego łodzianina.

Z Konserwatorjum muzycznego H. Kijeńskiej

W Konserwatorjum w roku szkolnym bieżącym objął klasę wiolonczelową p. B. Nagujewski. Pan Nagujewski po skończeniu z odznaczeniem Konserwatorjum Warszawskiego wyjechał do Belgji na dalsze studja, obecnie osiadł w naszym mieście, poświęcając się pracy artystyczno-pedagogicznej.

Z Koła Polek

Koło polek prosi członkinie na zebranie miesięczne, które odbędzie się we wtorek dn 16 b. m. Piotrkowska 174 wejście z drugiej bramy. Zebranie klubu dziewczęcego tamże w poniedziałek.

Bezrobotnych ubywa

Jest ich jednak jeszcze w Łodzi 21903

Na terenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi (miasto Łódź i powiaty) łódzki, łaski, łęczycki, sieradzki i brzeziński w dniu 13 września 1930 r. było w ewidencji zarejestrowanych bezrobotnych 30719 w tem w samej Łodzi 21,903, w Pabjanicach 1,922, w Zgierzu 2.636 w Zduńskiej — Woli 757, w Tomaszowie—Maz. 3.001, w Konstantynowie 172, w Aleksandrowie 147, w Rudzie Pabjanickiej 181.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 8,952 bezrobotnych. W samej Łodzi zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 6.306 bezrobotnych.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie Łodzi 2.352 bezrobotnych, otrzymało pracę przez Urząd 57 bezrobotnych, wysłano do pracy 61, zdjęto z ewidencji z innych przyczyn 2.487.

Urząd rozporządza 17 wolnemi miejscami dla robotników różnych zawodów.

ZNIESIENIA USTAWY O ZWALCZANIU LICHW

Domaga się Stow. Kup. i Przem. Chrześcijan

Z czasów wojennych i okresu powojennego obowiązuje jeszcze szereg ustaw o zwalczaniu lichwy, które przedstawiają przeżytek w okresie obecnym, gdzie raczej miejsce mieć powinna walka z lichwą tanich cen, jak to trafnie określił podczas Zjazdu Izb przemysłowo handlowych we Lwowie p. min, Kwiatkowski.

Dopatrując się w tych rozporządzeniach i wynikających z nich urządzeniach cennikowych czynnika hańbiącego poważne kupiectwo, zwróciło się Stowarzyszenie Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi do Pana Ministra Przemysłu i Handlu z przedstawieniem zniesienia odnośnych rozporządzeń i urządzeń, które wobec swej niefachowości nie przynoszą kupiectwu należnych zysków a są podtrzymywane tylko dlatego, bo przedstawiają dla niektórych zrzeszeń wygodne źródło dochodów.

PRAWO I SĄD

Za mimowolne zabójstwo przyjaciela

Cztery miesiące więzienia

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Łodzi zasiadł 25 letni Józef Kubiak. Rozprawie przewodniczył sędzia Kopaczewski, oskarżał prokurator Chawłowski.

Sprawa przedstawia się następująco:

Dnia 12 sierpnia 1929 roku we wsi Stryje powiatu łaskiego Antoni Lisowski zaprosił do siebie swego przyjaciela Józefa Kubiaka, aby mu pomógł skosić seradelę. Przed rozpoczęciem pracy Lisowski oświadczył Kubiakowi, iż nabył nowy rewolwer od swego znajomego i chcę go wypróbować. W tym celu obaj przyjaciele ustawili deskę pod stodołą, do której pierwsze dwa strzały dał Lisowski, następnie zaś miał strzelać Kubiak.

Po oddaniu strzałów przez Lisowskiego obaj doszli do deski sprawdzić, czy kule trafiły, przyczem Lisowski oddał rewolwer Kubiakowi. Gdy znaleźli się przy desce mającej służyć za cel Lisowski przekonał się, że strzały chybiły i oświadczył Kubiakowi, że rewolwer odda. przyczem odruchowem ruchem ręki uderzył Kubiaka w rękę w której trzymał rewolwer. Padł strzał i Lisowski został ugodzony w okolicę pasa, w następstwie czego po kilka minut potem zmarł.

Na przewodzie sądowym Kubiak przyznał się do winy, iż przez nieostrożność spowodował wystrzał, wskutek czego zabił Lisowskiego, i wyraził wielki żal, z powodu utraty najlepszego swego przyjaciela. Sąd po poznaniu sprawy wydał wyrok mocą którego Józef Kubiak został skazany na 4 miesiące więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

Czy wolno upadłego osadzić

w areszcie dla dłużników

Jeśli nie ma na wniesienie kaucji?

Dotychczasowa praktyka Sądów Handlowych szła w tym kierunku, iż wobec upadłych dłużników, których Sąd nakazywał osadzić w areszcie można było jako środek łagodzący stosować kaucję. — —

Obecnie zapadła w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie znamienna decyzja, która zrywa z tą praktyką i wytwarza formy nierównie bardziej korzystne dla dłużników.

Historja sprawy jest taka:

Sąd Okręgowy we Włocławku ogłosił upadłość firmie braci Stalewskich, właścicieli fabryki podwozi autobusowych nakazując zarazem obu braci Szlamę i Dawida Stalewskich osadzić w areszcie dla dłużników.

Kilkakrotne prośby upadłych o wydanie im glejtu pozostały bez rezultatu i dopiero ostatnio Sąd zdecydował, by zastosowali kaucję w wysokości 8 tys. złotych.

Od tej decyzji skargę incydentalną wniósł adwokat Feintuch, który wystąpił z bardzo ciekawą tezą.

Obrońca udowadniał, że art. 466 K.P.C. mówi o poręce, co w analogji do terminowi francuskiej rozumieć należy przez kaucję potoczną, nie zaś gotówkową.

Art. 422 wysuwa zaś upadłego z zarządu swym majątkiem, a więc nie powinien pozbawiać na złożenie kaucji.

Wywody te Sąd Apelacyjny podzielił w całości i nakazał bezzwłoczne wydanie glejtu obu upadłym, którzy kilka miesięcy przesiedzieli w areszcie dla dłużników.

e Szkoły Tańca W. Lipińskiego w Grand-Hotelu

Komunikują nam, iż zapisy na kursy już rozpoczęły i przyjmowane są codziennie lokalu szkoły — Traugutta 1, — między i od 6-8 w.

Program wykładów obejmuje nowości reograficzne zaakceptowane przez Kon- Nauczycieli Tańca w Paryżu.

W związku z uchwałą Kongresu aby ócz nowości sezonu pozostawić w repertua tanecznym niektóre z już wprowadzonych ców nowoczesnych — organizowane będą cjalne kursy uzupełniające dla adeptów za ansowanych, mające na celu zapoznanie bliże z inowacjami wzgl. zmianami, jakich konano w trakcie obrad Kongresu.

Wspomniane nowości będą pozatem de- strowane na lekcjach praktycznych.

ronika policyjna

Za roz l janie afiszy.

W dniu wczorajszym w godzinach przed- udniowych członkowie związku Z. Z. P. y ulicy Gdańskiej 40, rozpoczęli rozklejа- owych afiszy na murach miasta, lecz wła- e policyjne nie dopuściły do rozklejania a- zy i przyaresztowały trzech osobników z o związku oraz zabrały wszystkie plakaty, ejdujące się przy nich.

Zatrucie grzybami

W dniu wczorajszym ulegli zatruciu grzy- mi zamieszkali przy ul. Węglowej 8, 37-let- a Marjanna Pawlak, oraz dzieci jej 6-letni on i 3-letni Karol

Zawezwany lekarz pogotowia ratunko- go po udzieleniu im pierwszej pomocy po- stawił ich na miejscu w stanie zadawalnia- ym.

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI

Dziś i jutro o godz. 8.30 wieczorem ko- owa, pełna staropolskiego humoru 3-akto- komedjo-opera według Bogusławskiego i niñskiego "Krakowiacy i górale" w nader awej formie inscenizacyjnej dyr. Zygmun- lewskowskiego

TEATR POPULARNY

Dziś i dni następne wspaniały poemat mantyczny Jerzego Żuławskiego „Eros i ychа", który dzięki swej głębokiej treści i rzewyższrzędnej inscenizacji Konstantego Ta- kiewicza zdobył pełny sukses artystyczny, Hilda Skrzydłowską, Kazimierzem Kijow- m i Władysławem Staszewskim w rolach ównych.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA ul. Piotrkowska 295.

Dziś w niedzielę 14 b.m. dwa ostatnie dstawienia o godz 4 m. 15 popołud. i m. 15 wieczorem świetnego wodewilu w kt. ze śpiewami p. t. „Podróż po Warsza- e".

RZEZ RADJO

PONIEDZIAŁEK 15. 9. 30.

2.10 Muzyka z płyt gramofonowych.
5.45 Muzyka z płyt gramofonowych
7.00 Muzyka lekka z kaw. „Gastronomja"
8.35 Płyty gramofonowe.
9.45 „Skrzynka pocztowa rolnicza" — ko- respodencję bieżącą omówi inż. Wacł. Tarkowski. Giełda rolnicza
6.30 Koncert.
8.00 Muzyka taneczna i salonowa z Palace Hotelu Polonji.

„Odpowiedź Treviranusowi"

(Kwit Nr. 29) p. T. T. Zł. 5.

W odpowiedzi Treviranusowi

Pracownicy Urzędu Pocztowego Łódź 1

Pracownicy Urzędu Pocztowego Łódź 1 w zrozumieniu doniosłości akcji wszczętej przez Związek Inwalidów Wojennych, uchwa lili w dniu 11 IX r. b. opodatkować się na cel zakupu łodzi podwodnej p. n. „Odpo- wiedź Treviranusowi„ w wysokości 1,500 zł.

Pierwsza rata w kwocie 500 zł. zostanie wpłacona na ręce Głównego Komitetu Zbiór- ki, dn. 1 X r. b. pozostałe zaś w następnych dwóch miesiącach. Jednocześnie pracownicy Urzędu Pocztowego Łódź 1 wzywają do szla- chetnego pojedynku pracowników pocztowych urzędów filjalnych, oraz wszystkich pracowni ków Kasy Chorych m. Łodzi.

—:o:—

HIGJENA I ZDROWIE

Rany cięte

Jak zapobiegać zakażeniu

Rany cięte pochodzą w praktyce codzien nej od skaleczeń nożem, odłamania szkła i t. p. Wskutek takiego skaleczenia mogą dostać się do krwi organizmu bakterje i wywołać stany zapalne.

Bakterje mogą być dwóch rodzajów, z po wierzchni ludzkiej skóry, lub z przedmiotu ka leczącego. Bakterje pierwszej kategorji nie są zasadniczo szkodliwe, gdyż przebywając często na skórze człowieka przyzwyczaiły organizm do siebie uodporniły go na swe wpływy. Rów- nież nie są zbytnio szkodliwe bakterje z no ża lub odłamków szkła, porcelany i t. p. o ile przedmioty te służyły do zwykłego użytku. W takich wypadkach rana zwykle krwawi i bak- terje spływają z krwią. Wyciśnięcie i obwią- zanie rany jest w tym razie zawsze wskaza- ne.

Natomiast bakterje z noża, służącego do krajania surowego mięsa, ryb i t. p. mogą być groźniejsze, gdyż stwierdzoną jest rzeczą, że po śmierci zwierzęcia nabierają one niebez- piecznych własności. W takich wypadkach, zwłaszcza, jeżeli rana jest większa, wskazaną jest opieka lekarska. Również należy udać się do lekarża, jeżeli rana wskutek każdego skaleczenia jest wielka i silnie krwawi. To sa mo dotyczy ran głębokich. Przy skaleczeniach twarzy, wewnętrznej powierzchni rąk i innych miejsc choćby nawet były one niezbyt wiel- kie, wskazana jest również pomoc lekarska. Wskutek bowiem takich skaleczeń mogą po- wstać szpecące blizny. Pamiętać zaś należy że bez porównania łatwiej jest zaleczyć niewi doczne skaleczenie, natychmiast po jego pow staniu, niż usunąć bliznę, chociażby niewiel- ką.

We wszystkich powyższych razach mów my o wypadkach przeciętnych. Nie jest jed nak wykluczone, że wyjątkowo niewielkie na- wet skaleczenie może okazać się niebezpie- cznem z powodu wyjątkowych warunków np. jeżeli przypadkowo na kaleczący przedmiot dostał się bakcyl szczególnie niebezpieczny.

Również wielkie znaczenie mają w tych wypadkach indywidualne właściwości danego organizmu. Są organizmy które bardzo łatwo opanowują zarazki, które dostały się do ich wnętrza, natomiast są inne, które z tem wiele trudniej dają sobie radę, co powoduje powstanie zapaleń i lokalne lub nawet szer- sze zaognienia. To samo dotyczy szybkości gojenia się ran, które u jednych osobników bardzo szybko zasklepiają się, natomiast u in- nych jątrzą się przez długi czas.

—:o:—

Pogotowie Samochodowe

Wł. B. NOWICKI Łódź, Al Kościuszki 41 Telefon 187-80

Sprzedaż części oryginalnych „FORD" i „CHEVROLET" oraz Akcesorja Samochodowe. — Gumy wszystkich marek. — Oleje „GARGOYLE".

WARSZTAT REPERACYJNO-SAMOCHODOWY. **WYNAJEM SAMOCHODÓW.**

Drobne remonta bieżące wykonuje się na poczekaniu.

Wykonanie solidne. **Ceny przystępne**

Szowinizm w handlu

Bojkot języka polskiego

„Przegląd Księgarski" zamieszcza w o- statnim swym numerze ciekawą fotografję li- stu, jaki otrzymała firma Gebethner i Wolff z Monachjum od tamtejszej firmy Alfred Schmidt. Księgarnia monachijska zwracała się kilkakrotnie do firmy warszawskiej z zamó- wieniami na nuty. Wobec tego posłano jej nowy katalog w języku polskim.

W odpowiedzi na to nadeszła kartka w języku niemieckim następującej treści: „To, że panowie rozsyłają polskie oferty do Niemiec w języku polskim, jest nonsensem. Szkoda pieniędzy, gdyż język polski mimo wszystko dotychczas jeszcze nie jest językiem świato- wym. Zresztą znaliście język niemiecki dosko nale, gdy Niemcy jeszcze nie uwolniły War- szawy od Rosjan".

Tego rodzaju „grzeczna" odpowiedź nie mieckiej firmy najdobitniej świadczy o nie- mieckim szowiniźmie, od którego jak się oka zuje nie jest wolny nawet tamtejszy handel.

—:o:—

Bohaterstwo pani Norton

Uratowała dwie dziewczynki od śmierci

Bohaterką stała się niejaka pani Norton ze Snowden-Terrace w Anglji. Na brzegu Tamizy rozsiadło się liczne towarzystwo wycieczkowiczów. W wodzie przy brzegu pluskała się gromada dzieci, gdy nagle dwie małe 5-cio i 6-letnia dziewczynki, trafiły na głębszą wodę i zaczęły tonąć. Pozostałe dzieci z krzykiem uciekły na brzeg. Osoby starsze, pozostające na brzegu, zaskoczone wypadkiem zbiły się w jedną gromadę nad brzegiem wody, krzycząc i przywołując pomocy lub dając tonącym dzieciom jakieś rady. Wśród obecnych na brzegu było kilku mężczyzn. Wtem z gromady tej wybiegła kobieta, która, nie bacząc to, że była całkowicie ubrana, rzuciła się na pomoc tonącym dziewczynkom, które w tej właśnie chwili zniknęły pod powierzchnią wody.

Nieznajoma popłynęła do miejsca wypadku i dała nurka. Tu na dnie, na głębokości półtora metra natrafiła na obie ofiary. Bohaterska kobieta, jak się następnie okazało pani Norton, pochwyciła obie dziewczynki za ręce i resztkami tchu starała się unieść je na powierzchnię wody. Tu jednak napotkała na trudności, dziewczynki zaczęły kurczowo bronić się i drapać dotkliwie swą ratowniczkę. Tylko z wielkim trudem udało się pani Norton doskonałej pływaczce wydobyć się z głębokiej wody przy zastosowaniu t. zw. pływania na stojąco, dzięki silnej pracy, nóg. Po krótkiej chwili p. Norton wynurzyła się z wody, trzymając pod pachami omdlałe już dziewczynki — Emilję Jefferies i Nancy Clark z South-Place w Windsor. Bezradnie stojący nad brzegiem panowie byli mocno zmieszani i zaskoczeni bohaterskim czynem pani Norton...

—:O:—

100-metrówka pływacka ...przez rurę wodociągową

Niezwykła podróż z basenu do morza

Młoda 15-letnia angielka miss Philiss Bausten przeżyła ostatnio niezwykłą przygodę Bawiąc w jednym z kurortów, miss Bausten kąpała się w wielkim basenie pływackim. W tym czasie zmieniano w pływalni wodę, przyczem uprzedzono kąpiących się, aby nie zbliżali się zbytnio do otworu odpływowego, połączonego rurą wodociągową.

Miss Philiss nie zastosowała się jednak do zakazu i podpłynęła aż pod samą rurę. W tem ujrzano, że dziewczyna znika raptownie pod wodą. Rzucono się na ratunek, lecz bez rezultatu. Gdy po pewnym czasie cała woda spłynęła z basenu, na dnie nie znaleziono nawet śladu topielicy.

Po półgodzinnych bezskutecznych poszukiwanich, podczas których przejrzano nawet rurę wodociągową, kąpiący zwrócili uwagę na tłumy ludzi, zbierające się nad brzegiem [illegible] rza. Okazało się że fale morskie w[illegible] brzeg młodą, nieprzytomną dziewc[illegible] rej poznano miss Bausten. Stwierdz[illegible] ny prąd wody wciągnął dziewczynę do odpływowych. Sczęśliwym trafem dziew[illegible] wpadła głową naprzód, „przepłynęła" [illegible] rurę i wyrzucona została do morza, do[illegible] spływała woda z basenu.

Miss Philiss Bausten odbyła podróż [illegible] przestrzeni około 100 mtr. Ponieważ rura [illegible] ła stosunkowo dosyć wąska, kostjum kąp[illegible] wy poszedł w strzępy, a ciało uległo lic[illegible] obrażeniom. Siniaki, guzy i podrapania [illegible] ły się jednak nie groźne w skutkach i [illegible] Philiss będzie mogła niezadługo wznowić [illegible] piele w basenie — o ile jeszcze zechce.

Humor.

ON ZAMIENI.

Służąca przychodzi do piekarza i m[illegible]

— Wczoraj w ciastku była mucha.

— To pewnie był rodzynek.

— Nie panie. to była mucha.

— Dobrze nie będę się spierał, nie[illegible] panienka przyniesie, to zamienie ją na ro[illegible] nek.

Proszek i Mydło Regera najlepsze!

ANTIBA S.Z.O.O. WARSZAWA HAZ KREM udelikatnia skórę ELITE

WĘGIEL górnośląski i dąbrowiecki opałowy i fabryczny poleca ze składu i wagonowo „ELIBOR" Sp. Akc. Handl.-Przemysł. Ł. J. BORKOWSKI Oddział w Łodzi, Kilińskiego 70, tel. 101-73

Zakład krawiecki męski F. CHOJNACKI Łódź, ul. Sienkiewicza Nr. 59 Telefon 173-94 -:—:- Telefon 173-94 przyjmuje wszelkie zlecenia na sezon JESIENNY i ZIMOWY PODŁUG NAJNOWSZYCH MODELI oraz ROBOTY FUTRZANE Wykończenie pierwszorzędne Ceny przystępne

Dr. Feliks SKUSIEWICZ ANDRZEJA 11 Telefon 137-43 Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe godz. przyjęć: 9.30—11 rano i 5—7.30 popo ł.

UWAGA! UWA[illegible] Państwowi urzędnicy-[illegible] Na raty! Na sześcio[illegible] sięczne spłaty! Pierwszorzędne płaszcze da[illegible] i męskie, obuwie, firanki, [illegible] wełniane i bawełniane to[illegible] bieliznę męską i damską, [illegible] chodniki, dywany, torby, pa[illegible] ki, białe towary i galant[illegible] swetry, śniegowce kalos[illegible] poleca firma KREDYT" Nawrot 15[illegible]

ANTIBA DENTOSAN PASTA PROSZEK ELIKSIR

LUNA

Dziś i dni następnych

Potężne arcydzieło i cud techniki filmowej, wyznaczone dla Łodzi przez światową wytwórnię FOX—LM—CORPORATION na uczczenie tygodnia honorowego prezydenta Foxa Harley L. Clarke'a

Po zachodzie słońca

(Matka Ziemia)

Największa symfonja miłości cierpienia i szczęścia, wyśpiewana na ekranie za sprawą znakomitego reżysera F. M Murnau'a i przy udziale wspaniałej pary kochanków

Mary Duncan i Charlesa Farrella

Pieśń o życiu „Ich dwojga" która rozbrzmiewa wszędzie, wszędzie, gdzie zarówno w zacisznej wsi, jak i wśród wielkomiejskiego zgiełku wszędzie, gdzie człowiek śmieje się i płacze, gdyż życie wygrywa wszędzie te same melod

Wspaniała ilustracja muzyczna ork. sym. pod dyr. L. KANTORA

Pocz. seans o g. 4-ej pp, w sob. i niedz. o g. 12-ej w poł. Ceny miejsc popularne w sob. i niedz od g. 12-ej do 3-ej po 75 gr i 1 zł

GUSTAW MAUCH

BIURO ELEKTROTECHNICZNE i WARSZTATY REPARACYJNE

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska Nr 240. Tel. 213-62

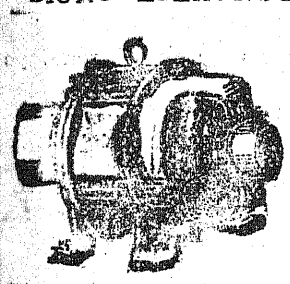

Przedstawicielstwo angielskiej wytwórni węglowych szczotek Morgana w Londynie

REPARACJE

Elektrycznych motorów, dynamomaszyn, transformatorów, chłodzących i ogrzewających aparatów jak również podobne roboty fachowe

ZAKŁADANIE

I konserwacja piorunochronów.

INSTALACJE

oświetleniowe, prądu wysokonapięciowego, elektrycznych zegarów, przyrządów kontrolujących, telefonów i urządzeń sygnalizacyjnych.

Skład materjałów elektrotechnicznych, motorów i cynamomaszyn w każdej wielkości i

---

Zarząd Łódzk. Chrz. Towarzyst.

DOBROCZYNNOSCI

zawiadamia niniejszem PP. Członków T-wa, że stosownie do § 32 statutu Towarzystwa, zwołane zostaje na dzień 19 września r.b. o godz. 6 pp. w sali narad T-wa przy ul. Prez. Narutowicza 60

Zwyczajne Ogólne Zebranie

Członków Towarzystwa

z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Rady Rarządzającej za r. 1927, 1928 i 1929.
2. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
3. Budżet
4. Określenie wysokości sumy, pozostającej do dyspózycji prezesa Rady Zarządzającej w myśl § 28 statutu.
5. Wybór członków Rady Zarządzającej
6. „ „ Komisji Rewizyjnej
7. Sprawa przyjęcia zapisu ś. p. J. Owczarka
8. Komunikaty.
9. Wnioski

W razie niedojścia do skutku w oznaczonym terminie, z powodu nieprzybycia wymaganej statutem ilości członków, Ogólne Zebranie odbędzie się nieodwołalnie w dniu 3 października r. b. o godz. 6 pp. w tymże lokalu i będzie prawomocnem bez względu na ilość przybyłych

ZARZĄD
ŁODZK. CHRZ. T-WA DOBROCZYNNOSCI

Ucz się więcej — Zarobisz więcej

POLSKA Y.M.C.A. w ŁODZI

chce ci pomódz!

zapisz się zaraz na

KURSY JĘZYKÓW OBCYCH

ANGIELSKIEGO FRANCUSKIEGO NIEMIECKIEGO

Oddzielne wykłady dla pań. Specjalny kurs angielskiej korespondencji handlowej. POCZĄTEK 15 WRZESNIA

PIOTRKOWSKA 89. Telefon 223-90.

„Człowiek znający dwa języki, przedstawia wartość dwuch ludzi"

Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?

osiągniecie to kupując tylko w firmie

Stanisław GROCHAL

Łódź, Andrzeja Nr. 9.

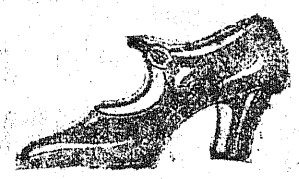

Na składzie wybór obuwia własnego wyrobu, najnowszych fasonów z materjałów krajowych i zagranicznych PO CENACH ZNIŻONYCH.

Dla stowarzyszeń dogodne warunki

Wózki dziecięce
Łóżka metalowe
Materace wyścielane, hygieniczne
spręż. „PATENT" do mebl. łóżek
Wyżymaczki amerykańskie
Umywalki,
Krzesełka dziecinne
ROWERY w wielkim wyborze

Na dogodnych warunkach
W Fabrycznym składzie

„DOBROPOL"

Łódź, Piotrkowska 73. tel. 158-61 w podwórzu

Szkło okienne,

ornamentowe surowe oraz szklenie budowli po cenach niżej konkurencyjnych

J. OLEJNICZAK

GŁOWNA Nr. 14

UWAGA: Szkło inspektowe w wielkim wyborze

KAROL FOLKIERSKI

INŻYNIER BUDOW. i GEOMETRA PRZYSIĘGŁY

Al. Kościuszki 3, I p.

Tel. 102-15 **Od 1 do 3 i od 5 do 7.**

Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p.
Projekty budow., nadzór techniczny, żelbetnictwo

Plany przyłączeń do sieci kanal.

Porada prawno-administr. w sprawach technicz

J. MOSZKOWICZ

ZAWADZKA 22 Tel. 137-30

wrócił z Paryża

z najnowszymi modelami futrzanymi i sukiennymi, najznakomitszych domów: CHANELLE, PATOU, BERNARD, DRECAULT, PAQUIN.

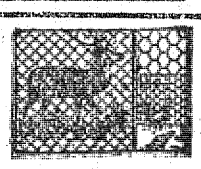

DRUCIANE Parkany, Plecionki, Tkaniny. Gazy miedz do fitrów „Rabitz" do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca

RUDOLF JUNG

Łódź. Wólczańska Nr. 151 Telefon 128-97

GORSETY, NOWE MODELE

PASY BRZUSZNE, lecznicze, przed i po połogowe, biodrowe, poszczuplające gumowe, oraz gumą kombinowane it.p.

BIUSTONOSZE STANICZKI

różnych fasonów

POLECA: gotowe i na obstalunek POLECA:

„MARTA" PIOTRKOWSKA 109

FRONT II PIĘTRO

—: Przyjmuje się reperacje i pranie gorsetów. :—:

Buchalter-bilansista

dobry organizator i znawca spraw podatkowych przyjmuje prowadzenie, zakładanie i zamknięcie ksiąg handlowych. Zestawienie bilansów, likwidację przedsiębiorstw oraz wszelkiego rodzaju kontrolę

Adres: ul. ANDRZEJA 33 m. 10.

Odpadki papieru do sprzedania

Wiadomość w administracji „Rozwój"

Reklama to potęga

PLACE budowlane

różnej wielkości, dojazd tramwajem Nr. 7 i 17 przy ulicy Dąbrowskiej Kraszewskiego i nowozałożonych, na dogodnych warunkach

do sprzedania

Wiadomość **Kilińskiego 96** mieszk. 10 front, parter, lub na miejscu ul.: **Dąbrowska 30|32** u p. **Jana Pilla**

Ty się denerwujesz!

W zupełności cię rozumiem!

IDZIE JESIEN, ZIMA: CHCESZ KUPIC ZONIE (przyjaciółce) córce, sobie, synowi elegancki płaszcz z futrem ubranie, palto, swatr' kostjum swetrowy. materjał na damskie i męskie suknie, ubrania i płaszcze, coś z jedwabi flanele aksamity na suknie i szlafroki, firanki, chustki, kapy, damską i męską bieliznę, chodniki, ceraty, biały towar, purpur materacowy, spaczki, sukienki, parąsołki, obuwie, pończochy i skarpetki, patefon, wyżymaczki, alumi iowe naczynia i wiele innych potrzebnych rzeczy i NARAZIE NIEMASZ CAŁEJ, POTRZEBNEJ GOTOWKI.

Wobec tego wstąp do

Leona Rubaszkina

Kilińskiego Nr. 44, tel. 136-48

gdzie to wszytko' **po najniższych cenach sprzedadzą ci na raty na najdogodniejszych warunkach**

Stałym Klijentom nawet bez wkładu.

Potrzebna

dziewczyna lub kobieta, starsza, do gotowania i sprzątania. 6 Sierpnia 13 m. 2

...SZEWCY...

Najtaniej nabyć można **skóry** w każdej ilości

w Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79

Al. KOSCIUSZKI 22

Tel. 158-38

(Specjalność. detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę

KURSY

Kroju, Szycia, i Robót Ręcznych

MARJI PUTOWEJ

ul. Piotrkowska 103

parter oficyna II wejście.

Niewiele tego typu mamy w Polsce szkół w Łodzi jest pierwszą i jedyną uczelnią dla P z inteligencji, gdzie pięknych artystycznych rob nauczyć się można. Nasze Panie przepłacają mn stwo miłych drobiazgów, które same z łatwośc i zadowoleniem wyrabiać potrafią.

Zapis nowych aspirantek, informacje i pro kty codziennie od 1—4 pp. Lekcje rano, po p i wieczorem. Kurs dwuletni. Pojedyńcze działy leżne od umowy i na godziny. Na mocy reskryp Min. W. i O. P. za Nr. T. Z. 7363/27 absolwen otrzymują świadectwa. Kierownictwo spoczywa ręku Mistrzyni Cechu Łódzkiego, byłej uczen B. HERSEGO w Warszawie, długoletniej naucz cielki szkół średnich i powszechnych.

Dla przyjezdnych mieszkanie zapewnione

UCZELNIA PRAKTYCZNEJ HANDLOWOSC

PAWEŁ KIN, KAROLA

III piętro

Rozpoczęcie nowych kursów:

Księgowości
Korespondencji
Arytmetyki handlowej
Stenografji
Pisania na maszynie
Języków

B. RUSSKA

DŁUGOLETNIA NAUCZYCIELKA

Udziela lekcji buchalterji, arytmetyki han wej i korespondencji

Udziela również lekcji pisania na maszyn różnych najnowszych systemów z dokładnem o śnieniem konstrukcji i hektografji.

Łódź, ul. Kilińskiego (Widzewska) **89 m. 8 fro** (obok poczty)

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

ZAKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GABAŁOW Sienkiewicza 40 i Skład Mebli NAWROT 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyńcze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d. —

KREDENS kuch. Maszynę do szycia, kufer, nasiadacz, szyldy i różne drobiazgi wyjeżdżając sprzedam. Abramowskiego 30. m. 13. 1444—1

OKAZYJNIE sprzedam dom 4-mieszkaniowy cena zł. 7000. Wiadomość ul. Rzgowska 149 Lewy. 1438—1

Posady i prace

POSZUKUJĘ zajęcia do wszystkiego dobre gotowanie. Oferty Administracja Rozwój dla „Samotnej" 1424—4

POTRZEBNA służąca do dwóch osób. Czysta i uczciwa. Zamenhofa 19 m 33. 1432—2

Zagubione dokum.

ZAGUBIONO książeczkę rzemieślniczą wydaną. przez Gospodę Rzeźniczą w Łodzi, na imię Jana Krzemieniewskiego. 1

Różne

HARMONY słynnej chiromantki telepatki zapytaj co Cię czeka w przyszłości rady i wskazówki od 10-7 6-go Sierpnia 18. m. 3 front. 1432—1

MALARZ odświerza mieszkania tanio, Przelazd 59 m 26 1434—1

DO wynajęcia pokój frontowy, umeblowany słoneczny. Kilińskiego 96 m. 6 1440—1

SKLEP

KAZIMIERY **Zielonko**

Al. KOSCIUSZKI 37

poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecinne reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

Skład futer

I ZAKŁAD KUŚNIERSKI

J. SZWARCMAN

NARUTOWICZA 42

(sklep frontowy) **telef. 166-31**

poleca gotowe futra damskie, męskie, oraz skórki pojedyńcze wszelkiego rodzaju po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach. Obejrzenie nie obowiązuje do kupna.

P.P. urzędnikom państw. udzielam rabatu.

Pracownia FUTER

WACŁAWA

KAWECKIEGO

PIOTRKOWSKA 113 tel. 207-76

Wykonywuje wszelkie roboty futrzane oraz przeróbki i odświeżania

---

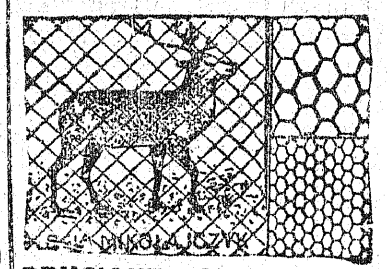

DRUCIANE OGRODZENIA

Plecionki, Tkaniny, Gazy miedź. do filtrów „Rabitz" do robót betonowych wyrabia i poleca

MATEUSZ MIKOŁAJCZYK

Łódź, Kilińskiego 167

Telefon 191-85

BANK

Przemysłowców Łódzki

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881. :—: **Ewangielicka**

przyjmuje z oprocentowaniem

Wkłady oszczędnościowe w Złotych

z wymówieniem i na każde żądanie.

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach

innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach

ZAŁATWIA WSZELKIE OPERACJE BANKOWE

BANK DEWIZOWY.

Wynajem kasetek stalowych (SAFES)

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr' zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty **Wiersz milimetrowy** lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr najmniejsze ogłoszenie 1 zł. **szenia zamiejscowe** 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 **Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważa redakcja za bezpłatne.** Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za **nowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada.** Każda nowa podwyżka obowiąz. przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego z „Rozwój" można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Redaktor Naczelny i Wydawca Inż. T. Czajewski **W tłoczni T. Czajewskiego** **Redaktor odp. J. Grzegorzewska**

„ROZWÓJ"

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 14 WRZESNIA 1930 r.

JESIEŃ

ma również swoje radości

Z LOTU MAŁEJ ENTENTY I POLSKI

Prezes Aeroklubu Polskiego ks. Janusz Radziwiłł wita lotników czeskich.

Piloci polscy: por. Wyrwicki i obserwator Pajer w otoczeniu kolegów.

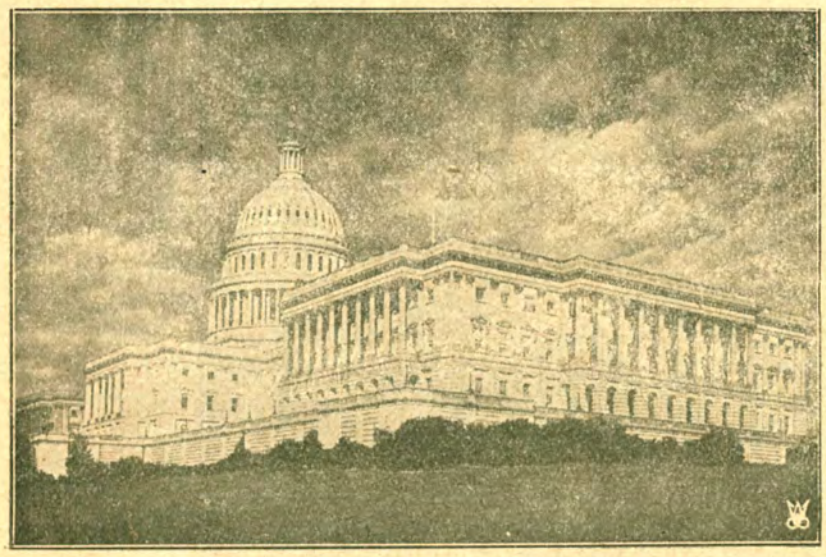

Waszyngtoński Capitol

Widok wspaniałego gmachu, w którym zasiada parlament Stanów Zjednoczonych.

Uroczystości Celtyńskie

Ceremonja na skale. Kapłani w strojach historycznych.

Wspaniały widok kolumny Nelsona na Trafalgar Square, z wieży kościoła św. Marcina.

Tow pszczelarzy w Lesznie (Wlkp.), które obchodzi 14 września b. r. 50-lecie swego istnienia.

Portret Mieczysław Czepita.

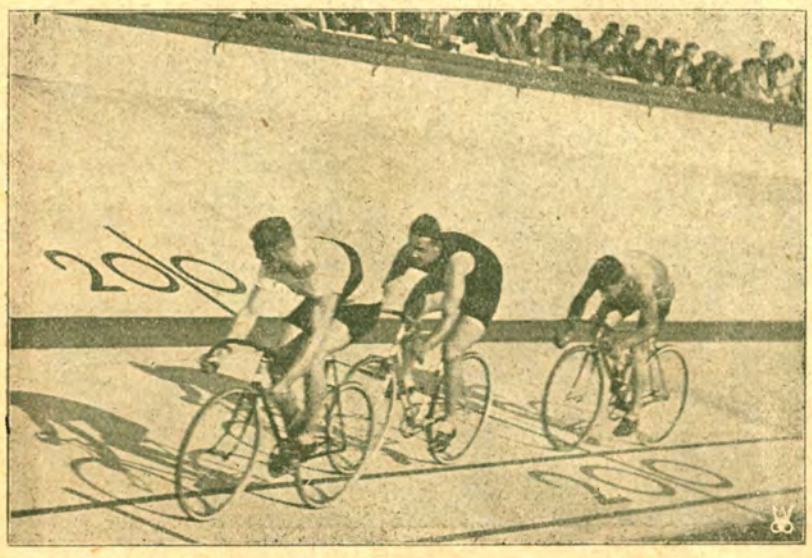

Polski rekordzista

W i e l k ą nagrodę Warszawy, na torze Legji, zdobył mistrz polski Szamota, bijąc Niemca Dorscha i Francuza Perrina.

Nowy most kolejowy w Warszawie

Budowa mostu linji średnicowej węzła warszawskiego, postępuje w szybkim tępie.

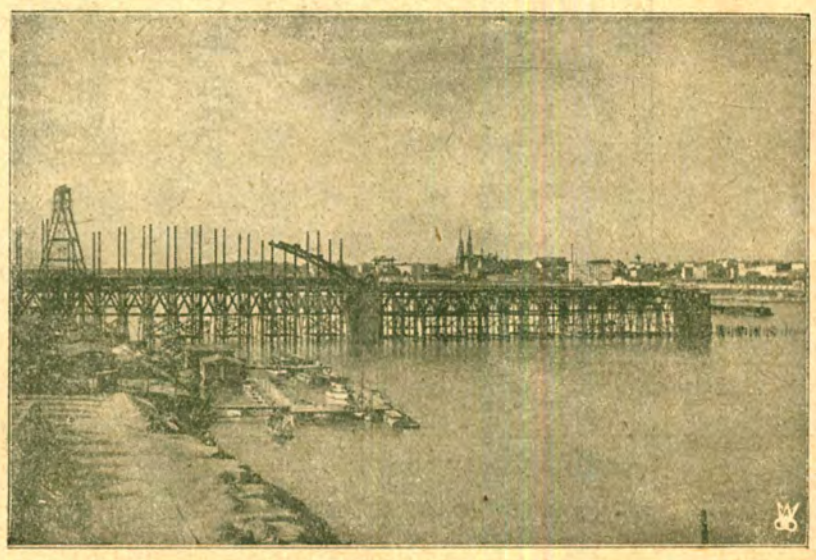

KSIĄŻKI SZKOLNE WARSZAWA

W dobie dzisiejszej najpopularniejszym Francuzem jest Maurice Chavalier, którego po powrocie z Ameryki policja z trudem wyrwała z rąk tłumu sympatyków.

Piękne łajerwerki podczas zabawy na wodzie (Wenecja).

Zawrzało w Południowej Ameryce. Jednych mordują, drugich wynoszą na dostojeństwa. Na fotografji b. prezydent Peru, Augusto Leguia.

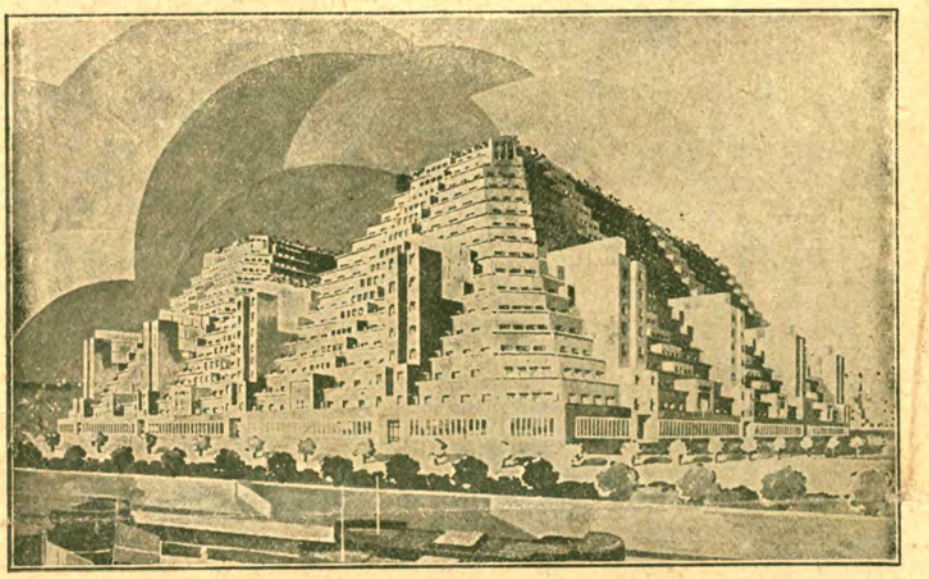

Tak modernistyczny architekt H. Saurage projektuje przyszłe europejskie drapacze chmur, pozostawiając mieszkańcom dużo światła i powietrza.

Pilot chwyta w locie torbę z informacjami umocowaną do wyciągniętego sznurka.

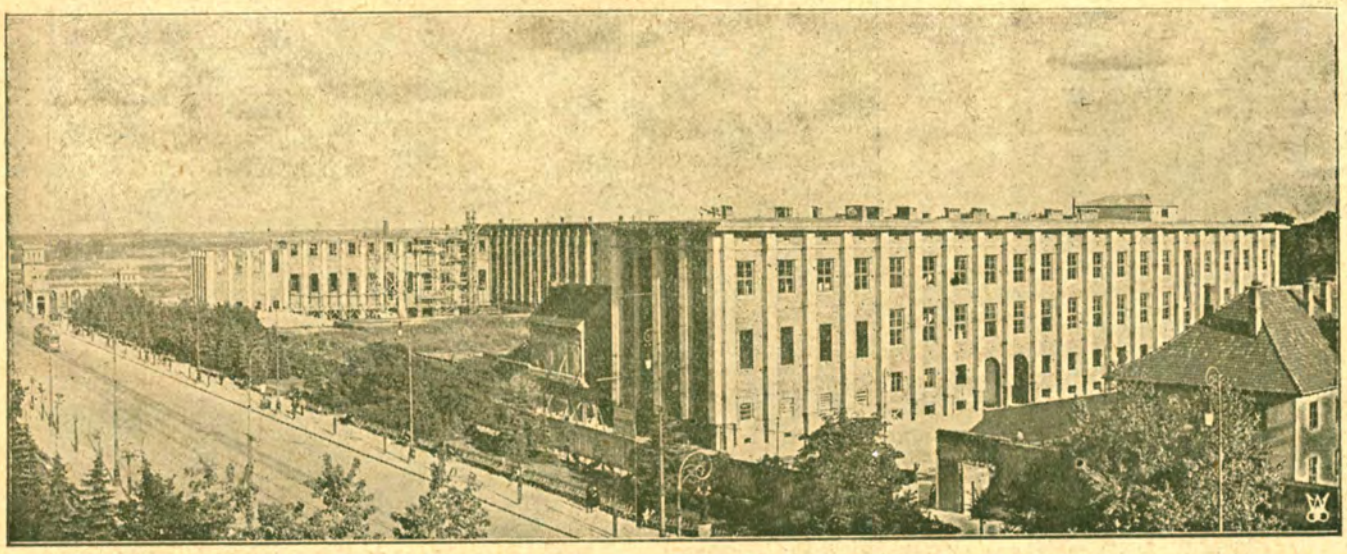

Widok nowego Muzeum Narodowego w Warszawie. Wkrótce zabytki muzealne z ul. Podwale przeniesione zostaną do wykańczanego obecnie gmachu przy Alei 3-go Maja.

Deszcze w Tokjo.

Widoki morskie artysty malarza F. Szwocha „na Połów" i „Na ratunek"

Z SREBRNEGO EKRANU

Dolores Costello w „Arce Noego", największym arcydziele świata.

Imagena Robertson, gwiazda filmowa.

Edward Nugent, filar wytwórni filmowej Metro Goldwyn Mayer.

Niezwykła piękność

włosów da się osiągnąć przez stałe używanie Shampoonu Elida. Jego obfita i delikatna piana czyni włosy lśniącemi i puszystemi jak jedwab!

Wolny od sody, która powoduje wysuszenie i kruszenie się włosów.

ELIDA SHAMPOO

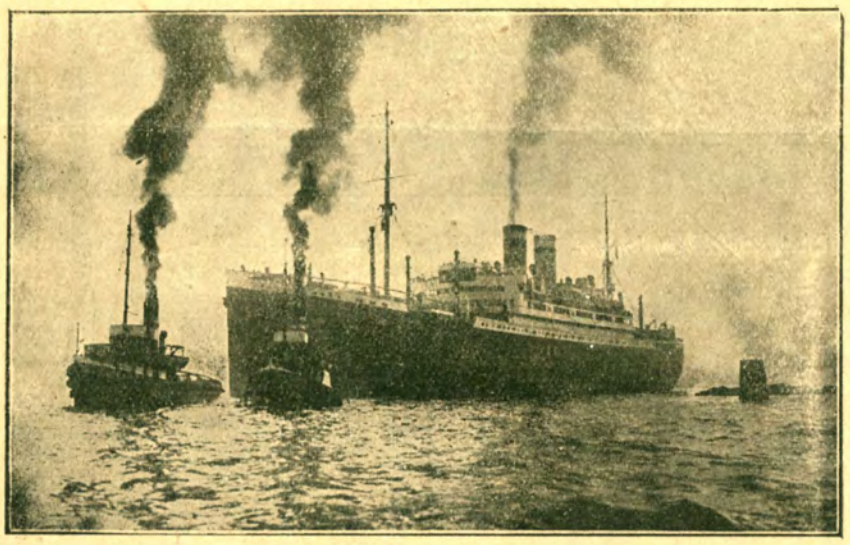

Odjazd największego parowca handlowego „Nev-York" do Ameryki.

Z wyścigów wojskowych w Holdenby (Anglja).

Szes nastoletnia panna Fouinand otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie najlepszych szwaczek Paryża.

NAJLEPSZE KSIĄŻKI!

Ryzykowne popisy na Wiśle w pojedyńczym kajaku.

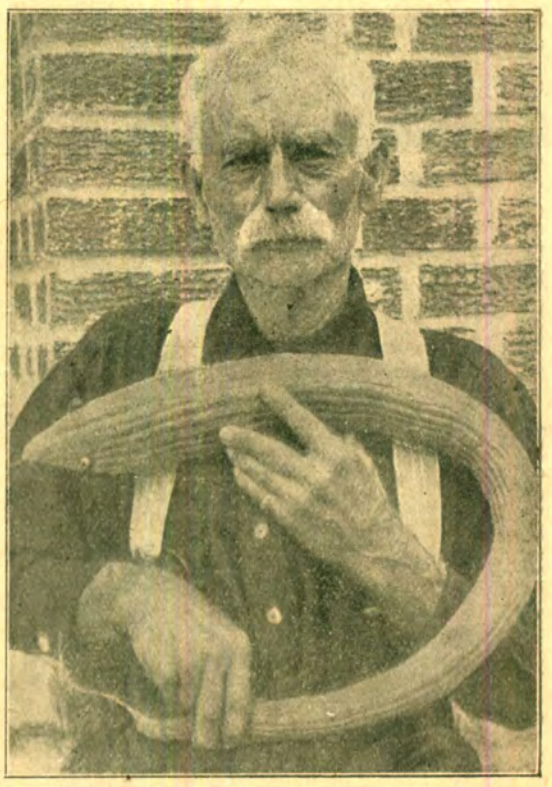

Ogórek w kształcie węża.

Sp. Akc. Zakł. Graf. „Drukarnia Polska", Warszawa, Szpitalna 12.